Nr. 44. Środa, 24 Lutego 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu udzieliło reskryptem z dnia 4 grudnia 1885 r. l. 29.238, Jerzemu Schwabemu, inżynierowi w Białej, wyłączny przywilej na ulepszony przyrząd do zwrotnic (*Schützenwechsel*) w mechanicznych warsztatach tkackich, z prawem pierwszeństwa od 10 sierpnia 1885 r., i pod wszystkiemi warunkami i ze wszystkiemi skutkami Najw. ces. patentu z 15 sierpnia 1852 r.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 lutego 1886.

Dnia 18 lutego 1886 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu VIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 21. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 15 stycznia 1886 r, o upoważnieniu c. k. głównego urzędu cłowego w Krakowie do ekspedyowania denaturalizowanej oliwy.

Nr. 22. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 6 lutego 1886 r., o zmianie postanowień w nazwie rejestrowych wyrazów „preparaty manganowe" i „sole kwaśne" w alfabetycznym spisie towarów.

Nr. 23. Ogłoszenie ministerstw skarbu i handlu z dnia 8 lutego 1886 r., o urządzeniu ekspozytury cłowej ze służbą portową i marynarską sanitarną w Abbazii.

Nr. 24. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 lutego 1886 roku, o zmianie § 45 przepisu wykonawczego, wydanego do procedury karnej z dnia 19 listopada 1873 r. (dz. u. p. nr. 152).

Nr. 25. Reskrypt ministerstwa skarbu z dnia 17 lutego 1886 r., o zakazie wywozu koni, wszelkich gatunków, z Bośnii i Hercegowiny przez wszystkie granice wspólnego kordonu celnego za granicę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 lutego.

Wniesiony zeszłego tygodnia do Izby deputowanych projekt ustawy o pospolitem ruszeniu jest obecnie przedmiotem ogólnego zajęcia i stałym tematem dyskusyi dziennikarskiej. Wszystkie warstwy ludności zajmują się gorąco różnemi przepisami projektu nowej organizacyi pospolitego ruszenia, a każdy z osobna wie i czuje, iż chodzi tu o istotne i ważne uzupełnienie austro-węgierskiej siły zbrojnej, i że każdy według sił i możności, w tym lub owym kierunku, powinien przyczynić się do zadośćuczynienia najwyższemu patryotycznemu obowiązkowi, mianowicie pomódz do podniesienia zdolności obronnej Monarchii na wypadek, gdyby jej miało z zewnątrz grozić niebezpieczeństwo. Z uczuciem żalu należy jednak zaznaczyć, iż uwagi i dyskusye nad tak doniosłą sprawą państwową nie zawsze odpowiadają doniosłości roztrząsanego przedmiotu. Wszak nie brak nawet dzienników, które usiłują wywołać pewien zamęt w pojęciach i zapatrywaniach opinii publicznej i niepokoić ją przedstawieniem ustawy o pospolitem ruszeniu jako „przekształcenie z gruntu dotychczasowego systemu wojskowego", jako „przedłużenie o lat dziesięć obowiązku służby wojskowej", wreszcie, jako „generalne pełnomocnictwo dla Rządu" i t. podobnie.

Wobec takich zarzutów i fałszywych komentarzy, konieczną jest rzeczą przedstawić projektowaną organizacyę pospolitego ruszenia w sposób zupełnie bezstronny, sprostować w formie zgodnej z prawdą rozmaite tendencyjne uwagi, i wyjaśnić z niezbędnym w takich razach spokojem zamiary i cele tych kół, które w pierwszym rzędzie są powołane do stania na straży i starania się o podniesienie zdolności obronnej państwa:

Ustawa o pospolitem ruszeniu zmierza przedewszystkiem do podniesienia austro-węgierskiej siły zbrojnej, która, jak to wczoraj cyframi wykazaliśmy, jest w porównaniu z wszystkiemi innemi wielkiemi państwami militarnemi, niedostateczna do uczynienia zadość swojemu zadaniu na wypadek groźniejszych zawikłań. W tym celu każdy zdolny do służby wojskowej obywatel, począwszy od 19 do 42 roku życia, jeżeli już w inny sposób nie należy do związku siły zbrojnej państwa, obowiązanym będzie w razie wojny poświęcić swoje siły na usługi Monarchii. Pensyonowani i pozostający w stosunku pozasłużbowym oficerowie winni będą aż do 60 roku życia służyć w pospolitem ruszeniu, a odnośny przepis tyczy się także tych urzędników wojskowych i t. d. którzy posiadają prawa i prerogatywy oficerów. Również ochotnicy, którzy nie podlegają obowiązkowi służby wojskowej w c. k. armii, ani w obronie krajowej, a uzdolnieni są do noszenia broni, będą mogli być przyjęci do pospolitego ruszenia. Jedynie Monarcha może powoływać pospolite ruszenie i od Niego też zawisło, w jakich rozmiarach ma nastąpić to powołanie. Monarcha też, jako naczelny wódz wszystkich sił zbrojnych, mianuje odnośnego komendanta wojskowego, który obejmuje naczelne dowództwo nad mobilizowanym w poszczególnych tylko wypadkach kontyngensem pospolitego ruszenia. Również organizacya, oraz rozpuszczenie pospolitego ruszenia zawisłe są od decyzyi Monarchy. Gdyby wyjątkowo pospolite ruszenie miało być użytem po za granicami, byłoby potrzebnem do tego upoważnienie ze strony Rady państwa. Tylko w wypadku, gdyby ze zwłoki mogło wyniknąć jakiebądź niebezpieczeństwo dla państwa, może Monarcha wydać bezpośrednio powyższe rozporządzenie, lecz w takim razie wykonanie Najw. rozporządzenia następuje pod odpowiedzialnością Rządu i z zastrzeżeniem dodatkowego zatwierdzenia ze strony Rady państwa. Również w nadzwyczajnych tylko wypadkach podczas wojny mogą być wypełniane powstałe w armii i obronie krajowej luki żołnierzami pospolitego ruszenia pierwszego powołania. Tutaj należy zaznaczyć, iż wezwani do pospolitego ruszenia tworzą od 19 do 37 skończonego roku życia pierwsze powołanie, a starsi wiekiem należą do drugiego. Aby nieprzyjaciel mógł rozpoznać i jako należących do siły zbrojnej traktować żołnierzy pospolitego ruszenia, ustawa nakazuje rozdanie im oznak i poddanie ich pod przepisy wojskowego kodeksu karnego i dyscyplinarnego. Oficerowie i podoficerowie oprócz tego otrzymają osobne odznaki, któreby pozwoliły odróżnić ich rangę wojskową. W ten sposób pospolite ruszenie zostanie oddanem pod opiekę praw międzynarodowych, tak samo jak stała armia lub c. k. obrona krajowa. Rozumie się samo przez się, iż żołnierzy pospolitego ruszenia, w czasie jego uruchomienia, żywi i utrzymuje państwo, zapewnia im pomoc lekarską na wypadek choroby lub odniesienia ran i rozciąga swoją opiekę nad wdowami i sierotami po

---

40)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

VII.

(Ciąg dalszy.)

Od czasu, kiedy Rafał wyjechał na wyprawę Wiedeńską, ciężki smutek zapanował w Zahoczewskim zameczku. Osobliwie pani Borowska nie mogła się w swej tęsknocie pocieszyć, często siadała w krużganku i zamyślonemi oczyma spoglądała ku Hoczwi, przysłuchiwała się szumowi wiatru, który z wielkiego świata tamtędy ciągnął ku górom, ażali nie usłyszy tententu kopyt i szczęku oręża powracających z pod Wiednia, i często z głębokiem westchnieniem mówiła do Krzysi:

— Słońce nam zaświeciło, ale go czarna chmura zakryła: ażaliż przejdzie i odkryje nam znowu jego tarczę promienną?

Jednakże Krzysia była spokojniejszą od matki. I ona także za Rafałem tęskniła, i jej to było bardzo boleśne, że już się jej były otworzyły wrota do tego szczęścia, za którem tak gorąco wzdychają wszystkie jej wieku dziewice; ale myślała o tem bez wielkiego wzruszenia, bo jakiś tajemny głos jej powiadał, że Rafał wróci a wrota do tego raju jeszcze się jej dość wcześnie otworzą. Kochała ona bowiem bardzo Rafała, inaczejby mu nigdy była swego słowa nie dała: ale go kochała jak brata. Znała go przecież prawie od dziecka, przez długi czas dzieliła z nim wszystkie zabawy, umiała na pamięć wszystkie jego myśli i jego uczucia; potem go przez kilka lat nie widziała: lecz kiedy wrócił, znalazła go takim samym, jakim go sobie w dorosłym wieku już naprzód wyobrażała. Rafał, gdy wrócił, chociaż sprawił na niej bardzo przyjemne wrażenie, nie wzruszył jej umysłu, nie wstrząsnął jej serca do głębi, nie otworzył przed nią żadnego takiego widoku, któregoby dotąd nie znała. Był on też w rzeczy cale podobnym do innych a raczej do wszystkich. Owi przystojni, wyniośli, pięknego wzrostu, w pancerz zakuci rycerze, co zawsze mają konie siodłane w stajni, co w dzień i w nocy nastawiają ucha, ażali wojna się gdzie nie zapala, a kiedy trąbę wojenną usłyszą, zrywają się z łoża, rzucają żony i dzieci i lecą, ażeby rąbać Tatarów, Szwedów lub Turków jak drzewo według królewskiego rozkazu, ażeby ręce swe broczyć we krwie ludzkiej po łokcie i deptać żelaznemi butami po trupach, jak po gałęziach ściętego drzewa, — co odniósłszy zwycięstwo, wracają do swoich rodzin, lecz nim jeszcze odpoczną, już znowu ciągną na wojnę, — a w domach ich słychać tylko rżenie koni i czuć zapach krwie i widać miecze ciał ludzkich łakome: rycerze ci bardzo zacni-to ludzie, ale cała Polska ich pełna a w czasie spokoju trudno o który dom trącić, aby się z nimi nie spotkać. Krzysia miała głęboką cześć dla tych rycerzy, nigdy o tem nie pomyślała, ażeby jej mąż nie był także rycerzem, nic nawet innego nie widziała przed sobą: ale miała jakoby sen jakiś, że są jeszcze inni młodzieńcy na świecie. Może gdzie o tem czytała, może jej to kto opowiadał, może istotnie tylko jej się to śniło, ale kiedy się zamyśliła albo w łóżku zamknęła oczy, miewała tych innych młodzieńców widziadła. Byli to także rycerze, ale całkiem innego miotu. Spędzali oni swą młodość w tych krajach, gdzie pod szafirowem niebem kwitną cyprysy i pomarańcze, gdzie przejrzyste powietrze odurzającą napełnione jest wonią, gdzie bogaci panowie w marmurowych mieszkają pałacach, gdzie okręty przybijają do portów i przywożą złotogłowia ze wschodu, gdzie damy ubrane w drogie kamienie i szeleszczące jedwabie są boginiami rycerzy. Młodzieńcy ci także inaczej się stroją, nie zakuwają swych piersi w stalowe pancerze, nie przypasują zakrwawionych mieczów do boku, nie żyją na swoich zamkach w takiej zakonnej powadze, ale się stroją w miękkie jedwabie i axamity, noszą wstęgi swoich kochanek na piersiach, grają na dźwięcznych gitarach i romansowe pieśni spiewają — a kiedy się o wdzięki jakiej damy starają, to czynią śluby, walczą na turniejach w jej imię i gotowi są za nią życie poświęcić. Skąd się takie sny wzięły w jej głowie? czy może Dzierżek malował jej takich rycerzy? czy obraz ich stanął jej przed oczyma od tego dnia, kiedy Abrahama widziała? Sama nie umiała sobie odpowiedzieć, — ale zresztą nawet się o to nie pytała, bo taki to sen był, jak tyle innych, o których na chwilę myśli się z rana a wieczór się zapomina.

Krzysia, chociaż spokojniej, lecz równie tęsknie wyglądała wiadomości z pod Wiednia. A tu tymczasem przez długie tygodnie nic słychać nie było. Nikt nawet nie przyjeżdżał do Zahoczewia, bo w Hoczwi nie było nikogo, zamek Leski także był całkiem osierocony, a inna szlachta mieszkała daleko. Przecież nareszcie po kilku tygodniach zjawił się Dzierżek. Był to bardzo poczciwy człowiek, przyjechał bez interesu, bo przecie wiedział, że Krzysia już zaręczona, zanadto zacne miał serce, ażeby ta myśl w nim powstała, że Rafał może zginąć na wojnie, przynajmniej nikt nie śmiał o to go podejrzywać — a więc go bardzo serdecznie przyjęto. Ojciec jego Starosta miewał urzędowe wiadomości o armii polskiej, a więc i on był lepiej i prędzej zawiadomiony od innych. Kiedy raz pierwszy przyjechał, wiedział tylko tyle, że armija, wprawdzie nieliczna, lecz bardzo piękna, zgromadziła się w Krakowie, że Król ruszył szczęśliwie pod Wiedeń i że są prognostyki pewnego zwycięstwa. Proszono go bardzo, aby jaknajczęściej przyjeżdżał, nawet Krzysia sama tem śmielej obligowała go o to, ile że już się uważała za zamężną — a Dzierżek prosić się nie dał. Przyjeżdżał co tydzień, zawsze jakąś wiadomość przywoził — a kiedy czasem dni parę zabawił, to ojciec za nim listy przysyłał. Tak między nim a matką i córką bardzo szczera wywiązała się przyjaźń i obiedwie kobiety uważały go za swego powiernika, spowiadały się przed nim ze wszystkich swoich trosk i niepokojów i we wszystkiem jego się radziły. — A Starościc tak był poczciwy, że z niemi się cieszył i wzdychał i płakał — a nawet i dla Rafała takie objawiał uczucia, jak gdyby mu był krewnym lub bratem. Kiedy im ciężko było na sercu, to zasiadał do klawicymbału i tęsknemi akordy wtórował ich smutkom — a kiedy i muzyka już nie pomagała, to zanocował i nazajutrz zawsze coś znalazł, aby ich rozweselić.

Aż jednego dnia spienionemi końmi przyjechał i przywiózł wiadomość o zwycięstwie pod Wiedniem. Niewysłowiona radość porwała obydwie kobiety, pani Borowska rzuciła mu się ze łzami w ramiona, Krzysia go chwyciła za rękę i mocno ścisnąwszy, przez długą chwilę w swojej ręce trzymała: aż się nareszcie spostrzegła i oblawszy twarz mocnym rumieńcem, milczkiem puściła. W parę tygodni potem Dudek przyjechał i przywiózł listy od Rafała a przy nich prezenty: perłowe kolce dla pani Borowskiej a brylantowe dla Krzysi i dwie złote manele. Niebardzo bogate to były dary, ale serdeczne

poległych na polu walki lub zmarłych w czasie służby. Władze gminne, za współudziałem prowadzących metryki, spisują i utrzymują w ewidencyi regestra obowiązanych do pospolitego ruszenia. Koszta zmobilizowanego pospolitego ruszenia obciążają budżet wspólnego Ministerstwa wojny.

Tak tedy przedstawiają się w głównych zarysach postanowienia najnowszej ustawy o pospolitem ruszeniu, do obszerniejszego omówienia których, przystąpimy w następujących artykułach.

Sprawy krajowe.

(Regulacya rzek).

W sprawie sposobu przeprowadzenia regulacyi rzek w Galicyi nastąpiła między Namiestnictwem a Wydziałem krajowym wymiana zdań, która dotąd nie doprowadziła jeszcze do zupełnej zgodności opinii technicznych. Ponieważ niedawno pisma krajowe podały opinię Wydziału krajowego przedstawiającą konieczność położenia nacisku na obwałowanie rzek, przeto podajemy dziś osnowę odpowiedzi Namiestnictwa broniącej odmiennej drogi przeprowadzenia regulacyi rzek:

Ponieważ generalny projekt regulacyi obejmuje tylko pewne rzeki nie stojące pod pieczą rządową w liczbie czternastu wraz z ich głównemi dopływami i dorzeczami górskiemi, a tem samem pole, na którem wymiana zapatrywań toczyć się powinna, dość ściśle jest oznaczone, przeto Namiestnictwo pragnąc omawiać tylko właściwy przedmiot, pominęło wszelkie kwestye co do przestrzeni rzek, będących wyłącznie pod opieką państwa. Taki ścisły rozdział różnorodnych przedmiotów, leży w interesie pomyślnego przeprowadzenia regulacyi rzek t. z. niespławnych, bo nie zyskałaby ona wcale na tem, gdyby ją zlano w jedną całość z uporządkowaniem rzek rządowych i z zadaniami melior[illegible] zmaitszego rodzaju. [illegible] Wydział [illegible]

[illegible] więc prawie w[illegible] [illegible] ych, wprowadza jeszcze trzeci czynnik.

Smutne doświadczenia pouczyły kraj a szczególniej mieszkańców nadrzecznych, jakiem nieszczęściem są obwałowania, przeprowadzone bez względu na odwodnienie obszarów wałami zabezpieczonych. Sam Wydział krajowy rozwinął uznania godną gorliwość, aby błędy w tym kierunku przed laty popełnione naprawić i skutki ich usunąć. Zdziałano już bardzo wiele, a przecież każdy przyznać musi, że wiele, wiele więcej zrobić jeszcze trzeba, aby nizinnym, obwałowanym częściom Galicyi, zapewnić należyte odwodnienie.

Niepodobna przypuścić, aby po tak dotkliwych doświadczeniach można przystąpić do zaprojektowania nowych systematycznych obwałowań rzek lub ich części, nie zapewniwszy najodpowiedniejszego odpływu wód z obszarów obwałowanych a użytkowanych w celach rolnictwa. Że jednak najodpowiedniejszy odpływ wód z obszarów użytkowanych w celach rolnictwa, niczem innem nie jest, tylko melioracyą owych obszarów, przeto chcąc zaprojektować racyonalne obwałowania, trzeba uwzględnić równocześnie wszystkie wymogi melioracyi tak pod względem kierunku wałów, jak ilości rowów, a szczególniej wysokości dna wszystkich szluz czyli przepustów.

Nie podlega żadnej wątpliwości, że i to zadanie da się rozwiązać. Jakiego jednak czasu do tego potrzeba, kiedy taki projekt mógłby być opracowany, czy i kiedy powstałaby ustawa to wszystko ogarniająca, z jakiego źródła płynąćby miały poważne sumy na ten cel potrzebne, na to odpowiedzieć nie łatwo a w naszych stosunkach może nawet i niepodobna.

Mniej trudno o ocenienie pożytku, który dać mają racyonalnie zaprojektowane obwałowania. Znana to rzecz, że z pomiędzy innych, taki projekt z pewnością na najwięcej zwolenników liczyć może, który zdaje się wprost do celu prowadzić. Szeroki ogół nie wchodzi w rdzeń rzeczy, wystarcza mu pozór, a wał wzniesiony nad wodą działa niewątpliwie uspakajająco na siedzącego za nim rolnika, niezastanawiającego się wcale nad tem, że mimo a może i wskutek tych wałów srogie klęski dotknąć go mogą. Jakoż mniemany najlepszy projekt z obwałowaniami jest, najmniej odpowiedni a mniemany jego pożytek ciężką szkodą. Przedewszystkiem sprostować trzeba zapatrywanie, jakoby chodziło tu o rzeki z małym spadem namuł niosące. Wszystkie rzeki będące przedmiotem generalnego projektu regulacyi, są przeważnie rzecby, niemal można, wyłącznie wodami o znacznym spadzie, i toczą kolosalne masy kamieni, zwiru, piasku. Materyały owe z dwóch pochodzą źródeł: z gór — tam projektują się zabudowania potok[illegible] rzek [illegible]

[illegible] ne stałe cząstki za sobą unosi. Tę część ruchomą i te olbrzymie masy, które już zalegają koryta rzek, trzeba gdzieś skierować, gdzieś złożyć a do tego celu używa się bocznych ramion; jedno ramię wykształca się na główne, w inne zaś naprowadza ów ruchomy materyał i tak równocześnie pogłębia się właściwa rzeka a podnosi teren po za jej obrębem leżący, jedno i drugie w interesie bezpieczeństwa nadbrzeżnych mieszkańców, w interesie zmniejszenia powodzi i osłabienia jej doniosłości. Ten wynik da się osiągnąć tylko za pomocą niskich budowli zabezpieczających brzegi i nadających nurtowi pożądany kierunek, a przez korony tych budowli przelewać się muszą wyższe wody i przenosić kamienie, żwir i piasek. Skoro jednak obwałowaniami wznoszącemi się po nad poziom wód wysokich zamknięte zostaną zagłębienia, owe naturalne składy na materyał, wtedy i woda, a z nią cały toczony materyał niemoże już opuścić jednego głównego wskazanego mu koryta i w miarę oddalania się rzeki od źródła a więc w miarę słabnięcia jej nurtu, pozostać musi na dnie swego właściwego koryta przyczyniając się do jego podwyższenia, podczas gdy odcięte wałami dawne ramiona, nie pod[illegible] zą się wcale i stanowią bagnisko odwo[illegible] się niedające, bo położone niżej dna rzeki.

A na wywołanie takiego stanu, nie trzeba jak powiedziano kilkuset lat. Już obecnie podniesienie się kamieńców o 1—2, metr. na górnych, a zapiaszczeń o 30—50 cntmetr. na dolnych przestrzeniach rzek po każdej większej wodzie, jest zjawiskiem bardzo zwykłem. Chociaż obwałowania w Galicyi, nie są jeszcze tak stare i wcale nie liczą swego istnienia na setki lat, to jednak już w wielu miejscach podwyższano je, gdyż dno rzeki i pas ziemi przed niemi tak się podniosły, że wały pierwiastkowo dość wysokie, stały się za niskie.

Tak więc podwyższenie dna rzeki jest nieuniknioną konsekwencyą obwałowań. Ani jedna z tych rzek o które tutaj chodzi nie toczy mniej szkodliwego namułu, tylko co jest gorsze i stokroć gorsze, gruby materyał w kolosalnych ilościach, nie z prawdopodobieństwem też rachować się trzeba, ale z tym prostym pewnikiem, że na dopływach Dniestru i prawie na wszystkich dopływach Wisły, nastąpić musi nieuchronnie nie po kilkuset, ale po kilku, najdalej kilkunastu latach podniesienie dna w sposób zatrważający. Dźwignie się ono o metry całe po nad poziom doliny, która pozbawiona naturalnego odpływu wód opadowych, zostanie zabagniona a przy większych powodziach i nieuniknionych przerwaniach wałów, zatopiona nietylko wodą, ale zawalona masami materyału nagromadzonemi w łożysku a walącemi przerwą z wysoko podniesionego dna w nisko położ[illegible] doline [illegible]

mie[illegible] odrębne od galic[illegible] tąd przykłady, wprost są zgubne, gdyż muszą wywołać najzupełniejszy zamęt wyobrażeń i sprawę zaciemnić, miasto ją wyjaśnić. Nasze stosunki, dziś tak odmienne, a tak nieskończenie pomyślniejsze od tyrolskich, stałyby się po przeprowadzeniu obwałowań o wiele bardziej do tychże podobne, z tą chyba różnicą, że ziemne wały, byłyby tutaj częściej przerywane od murów porfirowych tyrolskich, a nasze rzeki częściej miałyby sposobność wypróżniać swe zaszutrowane koryta, na nadrzeczne doliny.

Doliny tyrolskie stanowią wąskie skrawki, po obu brzegach rzeki, z jednej strony rzeką z drugiej stromemi niebotycznemi górami ograniczone, na tych skrawkach leżą wszystkie większe miasta, pokaźne miasteczka i ludne wsie, na nich odbywa się komunikacya główna, one jedynie mają dobrą i żyzną glebę. Zalanie ich jest zalaniem niemal kraju całego i dla tego też nie można go w żaden sposób duścić; z tąd nieuniknione olbrzymie wały nadrzeczne, ztąd konieczna potrzeba zabudowań potoków górskich, spadających nagle, prawie w kaskadach z gór na owe skrawki. Gdyby dno doliny Koscieliskiej, było gęsto zaludnione wsiami i miastami pokryte i koleją przecięte, dawałoby zmniejszony ale bardzo przybliżony obraz stosunków tyrolskich. W szerokich otwartych dolinach Galicyi, ograniczonych lekko pochyłemi stokami gór, kwestye obwałowań i zabudowań górskich, tracą na znaczeniu, pierwsza znika zupełnie, druga usuwa się na miejsce podrzędniejsze.

Do jakich wniosków prowadzą przykłady wzięte z innego otoczenia, częściowo nawet z nizin nadmorskich o zupełnie innych warunkach, dowodzi powoływanie się na obwałowania Loary, dolnego Renu, Łaby, Wezery, Odry, dolnej Wisły, Padu, Cisy i t. p., bez których całe obszary inundacyjne niemogłyby być zamieszkane, lecz tylko użytkowane jako łąki i pastwiska.

Otóż nad jedną z czternastu rzek, które związek regulacyj obejmuje, nie ma dziś obwałowań, a przecież doliny zaludnione są i uprawne niemal po sam kraj wody, z wyjątkiem bagien Samborskich, które stanowiąc odrębny przedmiot melioracyjny, tutaj wcale nie należą. Reprezentacye powiatowe nie byłyby przecież mogły wykazać w r. 1884, prawie dziesięciomilionowej straty w plonach, gdyby rzecz miała się inaczej. Skoro więc dzisiaj, gdy dla tych rzek nic nie zrobiono, taki jest stan naszych dolin, skoro na nich ludzie osiąść, utrzymać się i rolnictwu oddawać mogli i mogą, więc widocznie zalewy Galicyi inny mają charakter, jak w powoływanych przykładach z innych krajów i nie ma też obawy, aby te doliny dla tego opustoszeć miały, że regulacya przez ścieśnienie i pogłębienie łożysk [illegible] bezpieczenie brzegów, ustalenie szu[illegible] [illegible] sprawi.

KORESPONDENCYE.

Praga czeska, 2[illegible] lutego.

(xx) Niedawno temu pewien dziennik zagraniczny w korespondencyi wiedeńskiej donosił o rzekomym prądzie, panującym wśród Czechów a zmierzającym do przyjęścia na prawosławie, identyfikowanem z „wyznaniem cyrylo-metodyjskiem“. Plotkę tę powtórzyło mnóstwo dzienników angielskich,

---

przyjęte, bo były dowodem, że Rafał nie zapomniał o nich nawet śród wojny. Dalsze wiadomości już nie były pocieszne: wielu co najpiękniejszej młodzieży zginęło pod Wiedniem, choroby wybuchły w polskim obozie i wielu ludzi umiera, — aż wreszcie przyszła wieść straszna: klęska pod Parkanami! — Dzierżek ją przywiózł i sam się nad nią goracemi łzami rospłakał. Chciał był pocieszać kobiety, które były jak strute; ale jakaż być może pociecha na taką klęskę, gdzie, według wieści, nie ulegających żadnemu wątpieniu, cała armija została rozbitą i sam Król musiał ujść z pola? — Dzierżek przepędził z obiedwiema kobietami noc całą na nogach, płakano rzewnie, łamano ręce, polecano się Bogu, nawet wszystka czeladź tej nocy spać się nie kładła, odmawiając modlitwy i spiewając pieśni nabożne. Przepędzono jeszcze jedną noc taką samą, w łzach i wzdychaniach: ale trzeciego dnia M[illegible] przybiegł sam do Zahoczewia i przywiózł kartkę od pani Fredrowej do pani Borowskiej.

Zacna Kasztelanowa wyprawiła z Krakowa sztafetę do Hoczwi z wiadomością do ogłoszenia wszystkim sąsiadom, że Król po klęsce odniósł wielkie zwycięstwo pod Parkanami, a z doniesieniem dla pani Borowskiej, że Rafał zdrów wyszedł z tej krwawej potrzeby i jest w wielkich łaskach u Króla. Znów tedy radość bez granic: Kobiety Mrukowi już i miejsca znaleść nie mogły i popłakały się z nim razem z uciechy. Tak tedy nareszcie znów słońce zaświeciło w Zahoczewskim zameczku — a Dzierżek wyjechał uspokojony, obiecując jaknajprędzej powrócić z potwierdzeniem tej wiadomości. Jakoż wrócił nazajutrz i nie mógł się dosyć naopowiadać o tem wielkiem zwycięstwie, o którem jego ojciec odebrał już dwie expedycye z Krakowa, ze wszystkiemi szczegółami o tej batalii, w której cała armija turecka wyginęła do nogi.

Właśnie i dziś o tem rozmawiali ze sobą o samem południu, kiedy sługa wbiegł do komnaty i zameldował pani Borowskiej, że pan Abraham zajechał w dziedziniec i prosi, aby był przypuszczonym, bo chce się paniom pokłonić. Nowa stąd radość: bo pewnie z wojny powraca a przeto jako naoczny świadek jeszcze lepiej im to zwycięstwo opowie. Krzysia tak się uradowała tą wiadomością, że pierwsza krzyknęła do sługi:

— Proś-że prędko pana Starostę i powiedz, żeśmy bardzo rade go widzieć.

W tej też chwili otworzyły się drzwi i Abraham wszedł do komnaty. Był on ubrany wspaniale, miał axamitny płaszczyk na sobie złotem dzierżgany, z białym koronkowym kołnierzem około szyi, do tego kaftan z kolorowego atłasu perłami sadzony, kapelusz z piórami i pozłocistą szpadę u boku. Wszedł skromnie i z uśmiechniętą twarzą, trzymając w lewem ręku kapelusz przy szpadzie, ale widać było po nim kawalera, którego nogi są dobrze oswojone ze szlifowaną posadzką. Krzysia się znowu pierwsza zerwała i otworzywszy ramiona, zrobiła szybki krok naprzód, chcąc go zapewne jako szwagra powitać; jednak uczyniła to pewnie, nim jeszcze w twarz mu spojrzała, bo w tejże chwili nagle się zatrzymała i oczy spuściwszy ku ziemi, nie wiedziała co począć ze sobą. Spostrzegła to matka, spostrzegł także i Abraham, i uśmiech po jego twarzy przeleciał, ale mimo to nie szedł do Krzysi, tylko się zwrócił do matki i powiedział jej piękny kompliment, że chociaż prosto powraca z wojny i jest jeszcze bardzo znużony, nawet nie zajechał do siebie, tylko przedewszystkiem jej prezentuje swoją attencyę. Zaczem się zwrócił do Krzysi i miał do niej prawie całą oracyę, wychwalając wdzięcznemi słowy wszystkie jej cnoty i piękność jej całej postaci. Nigdy tak wdzięcznie nie przemawiają do kobiet nasi kawalerowie pancerni: mówią oni zazwyczaj zawiele i napuszysto, mięszając do swojej mowy frazesy łacińskie, których nikt nie rozumie, kiedy ten tak peroruje, jak gdyby kto sypał kwiaty z rogu obfitości a cudna ich woń napełniała powietrze. Krzysia słuchała go ze spuszczonemi oczyma, z mocnym rumieńcem na twarzy i oddech wstrzymując w piersi, była jakby oczarowana tem przemówieniem — a przecież o duszy pragnęła, aby się ta przemowa jaknajprędzej skończyła. Dlaczego tego pragnęła: czy, że ją piekły oczy tego pięknego mowcy a lekkim dreszczem przejmowała jego wymowa? czy, że się niecierpliwiła, ażeby jaknajprędzej coś od niego usłyszeć o wojnie i o Rafale? Bóg tylko mógł wiedzieć, bo ona tego nie była świadoma.

Skończywszy swoją przemowę, Abraham się z daleka pokłonił Dzierżkowi a pani Borowska rzekła:

— To pan Starościc Sanocki, nasz serdeczny przyjaciel i nieopłacony opiekun w naszem sieroctwie.

Abraham rzucił prawie pogardliwem okiem na niego i byłby mu pewnie jaką uszczypliwość powiedział, ale pani Borowska zarzuciła go zaraz pytaniami o odsiecz wiedeńską a zarazem o klęskę i tuż po niej wygraną bitwę pod Parkanami. Abraham zatem zabrał głos i tak mówił, jak gdyby woda płynęła, nie dopuściwszy nikogo do słowa; kobiety wcale nie pytały go o Rafała, bo już wiedziały, że był zdrów i dobrze mu się powodzi, ale Abraham sam o nim wspomniał przelotnie, chwaląc jego waleczność w bitwie pod Wiedniem. Tymczasem, zamiast opowiadać bitw[illegible] pod Parkanami, zaczął opisywać owe ni[illegible] ziane przepychy obozów tureckich i jak [illegible] tam z naszych, nawet kto o tem nie myślał, każdy się bardzo pięknemi rzeczami obłowił.

— I my też już mamy prezenty z pod Wiednia, — przerwała mu pani Borowska, — bo Rafał przysłał nam stamtąd drobne upominki

— A brat Rafała także nie przychodzi z gołemi rękami, — rzekł na to Abraham, — i jeżeli jejmość dobrodziejka pozwoli mi posłać swojego sługę do moich ludzi, to oni tu zaraz przyniosą moje skromne podarunki, które chcę złożyć u nóg Waszmość pani i mojej przyszłej bratowej.

Kobiety, chociażby najcnotliwsze, zawsze są ciekawe błyszczących towarów, zaczem pani Borowska skinęła na sługę a tymczasem dziękowała Abrahamowi za pamięć.

W tej też chwili wszedł Szumiło z drugim czeladnikiem do komnaty i przyniósł dwa ogromne wojłoki, zawinięte w przepyszne makaty tureckie. Położono je na wielkim stole środkowym a Abraham sam ze Szumiłą zaraz je rozpakowali. Byłoż tam rozmaitych przepysznych towarów tak wiele, że i oczy ich objąć nie mogły, a wszystko to lśniło i promieniło się od najświetniejszych jedwabiów, od pereł i złota. Więc naprzód dziwnie misternie dzierżgane makaty, kołdry a poduszeczki, potem całe sztuki wybornych atłasów i axamitów, tu szal turecki a tam muszlin indyjski, posiany złotemi gwiazdkami, a wreszcie perłową macicą sadzona szkatułka, pełna klejnotów; w szkatułce zaś kolce, naramienniki, manele, rubinami, szafirami i szmaragdami sadzone, a do tego damska przepaska z szczerego złota, cała dyamentami tak wyłożona, że z przedniej strony nawet i złota nie było widać. Takich dyamentowych pasów bardzo wiele znaleziono w tureckim obozie pod Wiedniem: dyamenciki tam były płaskie i zwierciadełkami popodkładane, ale zawsze to były bardzo piękne i drogocenne klejnoty — a nikt się nie mógł dowiedzieć, na co ich Turcy tak wiele przywieźli z sobą pod Wiedeń.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zaś *Gazeta Kolońska* uzupełniła ją dodatkiem, że jeżeli z jednej strony zamierzają przejść na prawosławie, to wśród Niemców czeskich przeważa skłonność do przejścia na wyznanie „starokatolickie“. Tę ostatnią bajkę powtarza także tutejszy korespondent berlińskiej *Kreuz Zeitung*, obwiniając nowego arcybiskupa, hr. Schönborna, który niby to swemi czeskiemi tendencyami zmusza Niemców czeskich do takiego kroku desperackiego. Otóż *Pokrok* w kilku numerach stanowczo wystąpił przeciwko tym niedorzecznym plotkom. Jak powstały, objaśnia wiedeński korespondent *Pokroku*. W Wiedniu niejaki p. Zivny, wydawca tygodnika *Parlamentär* a zięć ś. p. Skrejszewskiego, w stowarzyszeniach czeskich miewał odczyty o prawosławiu i „wyznaniu cyrylo-metodyjskiem“ i zachęcał swych ziomków do przejścia na pierwsze. Wtrącimy na tem miejscu, że *Parlamentär* cieszy się współpracownictwem znanego p. Adolfa Dobrjańskiego. Otóż korespondent owego dziennika zagranicznego, życzenia p. Zivnego wziął za fakt dokonany i zapowiedział przejście Czechów *en masse* na prawosławie. *Pokrok* odpowiada, że to niedorzeczne; w Czechach jeden tylko człowiek, znany przywódca stronnictwa młodoczeskiego, Sladkowsky, przeszedł na prawosławie, ale nie znalazł żadnego naśladowcy; nikomu w Czechach ani się nie śni o przypisywanej Czechom ewolucyi. Dalej *Pokrok* trafnie zaznaczył stanowczą różnicę, zachodzącą pomiędzy prawosławiem a wiarą świętych apostołów Cyryla i Metodego, którzy uznawali zwierzchnictwo Papieża.

Poruszana i popierana ciągle, wrzekomo sławiańskiemi względami, w *Narodnich Listach* myśl nadania jednej z ulic tutejszych nazwy Aksakowa, w tutejszych poważniejszych kołach nie znalazła poparcia. Żaden z młodoczeskich rajców miejskich nie śmiał stawić odpowiedniego wniosku. Zresztą teraźniejszy burmistrz, pan Valisz, przy pewnej sposobności dobitnie podniósł czeski charakter stolicy, niejako w przeciwstawieniu do ogólno-słowiańskiego, i nie można tedy przypuszczać, aby pan Valisz zechciał przystać na ową nie już słowiańską, lecz rossyjską demonstracyę. — W zeszły piątek w teatrze czeskim odbył się koncert słynnego mistrza francuskiego, Saint-Saënsa, pod którego dyrekcyą orkiestra odegrała kilka jego znakomitych symfonijj; następnie mistrz przy towarzyszeniu orkiestry odegrał na fortepianie niektóre świetne ustępy. Teatr był przepełniony. Namiestnik baron Krauss i całe wyż towarzystwo było obecne i nie szczędziło mistrzowi oklasków. W sobotę odbył się w „biesiedzie mieszczańskiej“ wieczorek na cześć mistrza. — Dyrektor teatru, pan Szubert, wyjechał na dwa tygodnie do Medyolanu, gdzie przypatrzy się nowemu baletowi Maurottego: *Amore*, który ma być jeszcze świetniejszym od baletu *Excelsior*, a będzie przedstawiony w teatrze czeskim.— Dnia 2 marca w „biesiedzie mieszczańskiej“ odbędzie się bal polski, urządzony przez stowarzyszenie *Ognisko*.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Przedwczoraj odbyły posiedzenia komisye Izby deputowanych: dla ustawy anti-socyalistycznej, wojskowa, budżetowa, przemysłowa i dla reformy wyborczej.

Na posiedzeniu komisyi dla ustawy anti-socyalistycznej, byli obecni ze strony Rządu pp. Ministrowie hr. Taaffe i dr. Pražak. Najpierw zastanawiano się nad pytaniem, czy nie należałoby uważać narad jako poufne, większa część członków komisyi jednakże oświadczyła, iż nie ma żadnego ważniejszego do tego powodu, gdyby zaś okazała się potrzeba poczynienia poufnych wyjaśnień, będzie można w każdym poszczególnym wypadku obradować przy drzwiach zamkniętych. Następnie otwarto ogólną dyskusyę nad obydwoma przedłożeniami rządowemi, mianowicie 1) nad ustawą zawierającą postanowienie przeciw szkodliwym socyalistycznym agitacyom i 2) nad ustawą, zawierającą przepisy o sądownictwie w sprawach odnoszących się do występków socyalistycznych, oraz o wykonaniu kar wymierzonych za te występki.

Dep. Sturm wyraził życzenie, aby najpierw rozpocząć obrady nad drugą ustawą o sądownictwie, gdyż chodzi o to, aby ustawa wyjątkowa o sądach przysięgłych, została jak najrychlej uchyloną. Mowca oświadcza się w ogóle przeciw ustawom anti-socyalistycznym, albowiem z dołączonych motywów pokazuje się, iż ustawa wyjątkowa nie zmniejszyła ruchu anarchistycznego a robotnicy, którzy pierwej na zgromadzeniach wypowiadali otwarcie swoje przekonania i działali jawnie, łączą się obecnie w tajne związki. Mowca przyznaje, iż nowo przedłożona ustawa zawiera w porównaniu z zeszłoroczną pewne złagodzenia, żąda jednak, aby zamiast wyrazu: „działania socyalistyczne“, użyto: „anarchistyczne“, i aby złagodzono w sposób odpowiedni przepisy karne.

Prezes gabinetu, hr. Taaffe, podniósł nieodzowną potrzebę ustawy antisocyalistycznej, i oświadczył się za zatrzymaniem wyrazu: „socyalistyczne“, gdyż on odpowiada więcej ogólnym pojęciom o dążeniach partyi przewrotu.

Po przemówieniu dr. Gregra, barona Zschoke, dr. Zuckra, Starzyńskiego, dr. Koppa i dr. Sturma, uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej.

Wniosek dr. Sturma, aby najpierw obradować nad drugą ustawą, został odrzuconym, poczem zamknięto posiedzenie.

W komisyi wojskowej obradowano nad ustawą o pospolitem ruszeniu. Dr. Mattusz oświadczył się w zasadzie za projektem ustawy, już przez sam wzgląd na to, iż podobne instytucye istnieją w państwach sąsiednich. Mowca czyni zarzut, iż motywa projektu nie zawierają dat, któreby pozwalały wyrobić sobie należyte pojęcie o organizacyi, sile, rozmiarach i t. d. prosi przeto pana Ministra obrony krajowej, aby dał w tej mierze potrzebne wyjaśnienia. Na to pan Minister w dłuższym wywodzie, który uznała komisya jako ściśle poufny, udzielił żądanych wyjaśnień. (*Patrz telegram z Wiednia.*)

Na tem posiedzeniu odroczone obrady nad wnioskiem deputowanego Wiederspergera, domagającym się, aby słuchacze medycyny odbywali jednoroczną służbę wojskową dopiero po złożeniu egzaminu doktorskiego. Przy tej sposobności zawiadomił pan Minister obrony krajowej, iż Ministerstwo wojny oświadczyło się przeciw odwlekaniu służby wojskowej aż do 30 roku życia, i że w tym przedmiocie toczą się właśnie rokowania pomiędzy odnośnemi Ministerstwami.

. *Presse* dowiaduje się, iż członkowie opozycyjni komisyi wojskowej będą wprawdzie głosować za przejściem do dyskusyi szczegółowej nad ustawą o pospolitem ruszeniu, poczynią jednak w toku tej dyskusyi daleko idące zmiany i poprawki.

Komisya budżetowa obradowała przedwczoraj nad rozdziałami: „ogólny zarząd kas“, „podatek konsumcyjny“ i „cła“. Tytuły te przyjęto z małemi zmianami.

Komisya dla reformy wyborczej rozdzieliła pojedyncze referaty. Projekt ustawy o wcieleniu wiedeńskich przedmieść do okręgu miejskiego, przydzielono dep. dr. Czerkawskiemu; projekt ustaw o zmianie ordynacyi wyborczej do Rady państwa, odnośnie do Galicyi i Czech, przydzielono pp. dr. Czerkawskiemu i dr. Zeithammerowi; wniosek deputowanych Coroniniego i dr. Jacquesa, w sprawie urządzenia osobnego trybunału dla sprawdzania wyborów poselskich, przydzielono podkomisyi złożonej z pp. Czerkawskiego, Coroniniego, dr. Riegera, Giovanellego i Pickerta.

Ponieważ posiedzenie komisyi przemysłowej odbyło się przedwczoraj późnym wieczorem, więc dzienniki wiedeńskie, które dzisiaj nas doszły, nie zamieszczają jeszcze referatu o jego przebiegu.

Ustawy pruskie przeciw polonizacyi.

W Izbie dep. sejmu pruskiego obradowano przedwczoraj nad czterma projektami ustaw przeciw Polakom. Rozpoczęto najpierw rozprawę nad ustawą o popieraniu żywiołu niemieckiego przy osiedlaniu w Prusach zachodnich i Poznańskiem.

Posiedzenie otwiera prezes sejmowy von Köller, a ponieważ zestawienie listy mowców zapisanych do głosu zajmie więcej czasu, otrzymuje więc głos tymczasem przeciw projektowi poseł Wierzbiński, który mówi: Jeżeli zabieramy głos nad projektami, zwróconemi przeciw Polakom, to nie czynimy tego w nadziei, jakobyśmy mogli przekonać większość tej Izby, albo odwieść ją od uchwały z góry zadecydowanej, ale czynimy to z obowiązku względem narodu i panów i względem przyszłości. Dowiedlibyśmy nieznajomości namiętności ludzkich i nieprzepartych prądów politycznych, gdybyśmy się łudzili, że choćby najwymowniejsze przytoczenie pobudek sprawiedliwości, znajdzie odgłos przychylny dla nas przy dzisiejszem usposobieniu panów. Skoro raz namiętności, sztucznie podniecone podszczuwaniem na żywioł polski, rozkiełznane zostały (*Oho! na prawicy. Bardzo trafnie z lewicy i centrum*), to z namiętnościami takiemi nie podobna jest walka i spór prawny. Zresztą nie rozumiemy się nawzajem i nie możemy się zrozumieć. My, jako Polacy, jesteśmy i tej naszej egzystencyi, tego faktu nie można zaprzeczyć. Skoro zaś jesteśmy, to rozumie się samo przez się, że posiadamy także uczucia narodowe i dążności narodowe, w pośród których popęd samozachowawczy pierwsze zajmuje miejsce. Nawet najzawziętszy nasz nieprzyjaciel nie może nam tego brać za złe, że chcemy pozostać tem czem jesteśmy i że zrobimy ze środków legalnych które posiadamy najobszerniejszy użytek w obronie naszej narodowości. Jest to całkiem naturalne, ale panowie tego nie rozumiecie, nie chcecie dojść do tego przeświadczenia. Po co więc te wszystkie twierdzenia, obłudne obwiniania, które się powtórzą w ciągu dzisiejszej i jutrzejszej dyskusyi a w które panowie sami nie wierzycie. (*Oho! z prawicy.*) Po co napróżno powracać do tych wszystkich anegdot i faceeyjek, o których nam głoszą skomponowane umyślnie w tym celu broszurki, po co się zastanawiać nad przyczynami projektów, kiedy i teraz, jak w każdej sprawie, gdzie idzie o nas, panowie kierujecie się tylko namiętnością. Ten, który wzniecił w piersiach waszych tę namiętność, może na was liczyć, tak samo jak my przygotowani być musimy na wybuchy jego gniewu i nienawiści. Ale wielki mąż stanu, wołając ku nam *pereant*! twierdząc, żeśmy umarli i spróchniali! fizycznie i moralnie, zapomina, że gdyby rzeczywiście tak było, to nie miałby powodu prześladować nas z taką nienawiścią, co wymownie świadczy o naszej żywotności. Ta nienawiść właśnie wielkiego męża stanu dowodzi, że żyjemy i żyć będziemy. Wiemy jedynie, iż mamy do czynienia z siłą, z którą nie możemy walczyć równą bronią. Pozostaje nam jedynie odwoływanie się do zasad, idei, prawd, które wyśmiewa wprawdzie i urąga im siła materyalna, które jednak mimo to pozostaną prawdziwemi w dziedzinie moralności. Podeptana nogami przez panów zasada narodowości pozostanie prawdą, która nawet przez tych, którzy nią dziś pomiatają, powołana jeszcze kiedyś będzie we własnej obronie. Nasza jedyna wina w tem, że żyjemy, w fakcie naszej egzystencyi. Winą więc naszą ma być to, że jesteśmy i za tę rzekomą zbrodnię wydaje się na nas wyrok śmierci. Usprawiedliwiajcie panowie jak chcecie w swojem sumieniu takie postępowanie, wyrok jednak przyszłości jest niewątpliwy i stworzy to nawet prejudykat ciężarny następstwami dla przyszłych pokoleń. Świat cywilizowany łudzić się mógł, że prześladowania religijne i narodowościowe należą do historyi, a otóż niestety, potęga krocząca na czele cywilizacyi miała złożyć dowód, że te ciemne strony przeszłości, uczynić można i dziś prawdą. Jakiem prawem będą mogli nauczyciele niemieccy pouczać swoich uczniów, że czyn Filipa III. albo Ludwika XIV był oburzający., jeżeli dziś czyta się w każdej gazecie pochwały dla środków wyjątkowych przeciw całej narodowości pośród oklasków parlamentu? Czy to ma być poparciem dobrego wychowania narodu. Niegdyś przodkowie nasi, wzywając Niemców i pozwalając im osiedlać się, czynili to w istocie w zamiarach cywilizacyjnych, ale nie, jak dziś, ażeby wytępić cały naród. Potomkom tych samych Polaków, którzy byli dobrodziejami Niemców, ci ostatni źle odpłacili. Panowie, ustawa mówi o nacisku żywiołu polskiego ku zachodowi, jakby właśnie nie działo się wręcz coś przeciwnego, jakby historya nie wykazywała statecznego posuwania się Niemców z zachodu ku wschodowi. Mówi się dalej o zagrożonej kulturze niemieckiej, jakby to było obroną kultury, ażeby nie rozwiniętą jeszcze w zupełności inną wytępić i stłumić wszelkiemi środkami siły materyalnej. Kultura, która się ucieka do takich środków, przestaje być cywilizacyą i traci prawo do tej nazwy. (*Brawo w centrum i z ław polskich*). Tyle się zresztą pisało i mówiło o nieudolności cywilizacyjnej żywiołu polskiego, aż tu nagle słyszymy, że ci, którzy mieli przewagę cywilizacyjną, zostają wypierani przez stojących na niższym stopniu cywilizacyjnym. Cóż tu jest prawdą? Przechodząc do szczegółów projektu, muszę zwrócić uwagę, że wszystkie postanowienia splamione są dążnością prześladowczą, napiętnowane jako środki wyjątkowe. (*Prawda*). Ja sądzę, że ustawa ta będzie zawsze przypominać bardzo smutne czasy i że w przyszłości musi być uchyloną. Prusy, mówią, mają być państwem prawnem w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, ale niestety względem nas i wielu innych, grunt tej prawności tak chwiejny, jakby podczas trzęsienia ziemi. Wszystko jest tak niepewne, tak narażone na zmiany, tak wielka siła przed prawem, że trudno już znaleźć w tem państwie prawo, jeżeli się nie ma siły. A jeżeli panowie nie wierzycie temu, to pytam, jak pogodzić wyjątkowe ustawy z zasadniczym artykułem 4 konstytucyi, który mówi o równouprawnieniu wszystkich poddanych, gdy tymczasem niektórzy poddani zostają zdegradowani do poddanych drugiej kategoryi, gdy są wpisywani na listę proskrypcyjną i ogłaszani jako będący w otwartej wojnie z państwem? Toż samo można powiedzieć o 3 artykule zasadniczym konstytucyi, który waruje wszystkim równe prawa w nabywaniu posiadłości, bez żadnych przeszkód. A jakie przytem koszta, ażeby wytępić poddanych, którym zawarowano uroczyście poszanowanie ich praw narodowych, zdaje się nie po to, ażeby potem oświadczać, że ich odwoływanie się do gwarancyj, nie warte nawet ziarnka pieprzu. Mowca mówi dalej o przywilejach i uprzywilejowanych kolonistach, którzy zwykle nadużywają korzyści i pozycyi im zapewnionej i dodaje: Celem projektu nie jest zabezpieczenie pomyślności dla kraju, ale wyparcie i zubożenie części narodowości, przeciw której bez przyczyny wywołano nienawiść. Nie potrzeba wielkiej odwagi i męstwa, ażeby przy środkach, jakie posiadają Prusy, stłumić ludność zaledwo z kilku milionów złożoną. Wiemy bardzo dobrze, że wypowiedziano nam wojnę na śmierć i życie, ale pamiętamy zawsze o słowach, wyrzeczonych przez jednego z naszych mężów że: upaść może i wielki naród, zginąć tylko nikczemny. Naród, który posiada tysiącletnią przeszłość i przeciw któremu po stuletniej niedoli potrzeba używać milionów, ażeby go zniweczyć, naród taki nie zginie. Nie lekceważymy nienawiści wielkiego męża stanu, ale mimo tej nienawiści nie złożymy broni, nie wyrzeczemy się przyszłości. Nasze będzie zwycięztwo, was czeka zawstydzenie, jeżeli nie hańba. Prezes Köller za ostatnie słowa udziela mowcy napomnienia.

Minister dr. Lucius: Pojmuję pewne wzburzenie poprzedniego mowcy, dlatego tem spokojniej i objektywnie tylko pragnę mówić. Cały projekt ustawy nie jest wyzwaniem do walki, ale jest obroną (*zaprzeczenia*). Część inteligentna narodowości polskiej nie chce się zastosować do życia państwowego w Prusiech i nie chce uznać dobrodziejstwa rządów, lecz dąży do odbudowania samodzielnego państwa. Zwracam uwagę na dzieje ostatnich lat pięćdziesięciu. Nie idzie tu o facecye, ale o krwawe powstania, skrytobójstwa (*zaprzeczenia z ław polskich*). Znajdziecie panowie fakta o tem w książce majora Knorr, że w latach od 1830 do 1863 tylko czujności władz pruskich zawdzięczać można, jeżeli powstanie nie wtargnęło w granice pruskie. Przedłożenie więc stanowi tylko rodzaj obrony własnej. Zadaniem ustawy jest obrona żywiołu niemieckiego w prowincyach wschodnich. Dalej przechodzi minister do wywodów statystycznych, według których większa część ziemi wielkich posiadłości przeszła już w ręce niemieckie, lecz włościanie polscy stanowią żywioł trwale osiedlony i tych niepodobna ruszyć z osad, to też przeciw nim nie jest zwrócona ustawa. Benda narodowo-liberalny przemawia za ustawą, ale żąda ścisłej kontroli przez komisyę nieustającą i postępowania ściśle konstytucyjnego, to jest odpowiedzialności kierowników. Dalszy ciąg obrad podamy w jutrzejszym numerze.

KRONIKA

═ **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Jureczkowa, w powiecie dobromilskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JCW. Najd. Następca Tronu** Arcyksiążę Rudolf, jak wiadomo, mianowany został dnia 25 grudnia 1885 członkiem honorowym Akademii umiejętności w Petersburgu. Odnośny dyplom w tych dniach doręczony został Jego Ces. Wysokości, a brzmienie jego w tekscie łacińskim jest następujące: „Pod auspicyami Najj. cesarza Aleksandra III i t. d., wspaniałomyślnego opiekuna ces. Akademii umiejętności w Petersburgu, dyplom ten wystawiony został na cześć Najd., Najmiłościwszego księcia Rudolfa Franciszka Karola Józefa, Arcyksięcia austryackiego, Następcy Tronu monarchii austryackiej, wspaniałomyślnego mecenasa i opiekuna sztuk i umiejętności, jak również współpracownika i autora dzieł znakomitych, jak najchlubniej znanego. — W 29 dniu miesiąca grudnia 1885. — Ces. Akademia umiejętności w St. Petersburgu.“ Oprawa dyplomu, drukowanego na białym pargaminie, jest skromna.

— **JE. dr. Kopff** b. prezydent rzeczypospolitej krakowskiej, zachorował na zapalenie płuc.

— **Józef hr. Potocki,** syn JE. hr. Alfreda Potockiego, jak donosi *Kur. Warsz.*, nabył w tych dniach pałac w Warszawie na rogu ulic Czystej i Krakowskiego Przedmieścia, który dotychczas był własnością hr. Stanisława Potockiego.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: prośba przemysłowców i rękodzielników o subwencyonowanie rękodzieł; sprawa sprzedaży parceli miejskiej na Zofijówce (uchwała druga); wnioski w przedmiocie odstąpienia gruntów pod kolej Brodzką; sprawa administracyi zaprzęgów miejskich; zapis ś. p. Dębowskiej, na fundacyę dla młodzieży rzemieślniczej; sprawa zmiany nazw niektórych ulic; sprawozdanie urzędu budowniczego miejskiego, tyczące się budowy mostu nad dworcem Podzamcze; sprawozdanie w przedmiocie przesklepienia części Pełtwi w ulicy Akademickiej.

— **Fundacya stypendyjna** imienia ś. p. Leona księcia Sapiehy, według sprawozdania Wydziału krajowego miała w roku

1885, gotówką sumę dochodów 2.976 zł. 56½ ct. gotówką i 23.802 zł. 7 ct. efektami. Wydatki: 1. Stypendya 1.000 zł. 2. Koszta insercyjne 12 zł. 39 ct. 3. Gotówka wydana na zakupno efektów 1.680 zł. 81 ct. 4. Efekta spieniężone 1.412 zł. 24 ct. Suma wydatków 2.693 zł. 20 ct. gotówką i 1.412 zł. 24 ct. efektami. Z porównania z sumą dochodów okazuje się zapas ostateczny z końcem roku 1885: *a*) majątku obrotowego 283 zł. 36½ ct., *b*) majątku zarodowego 19.416 zł. 14 ct., *c*) rezerwowego 2.973 zł. 69 ct. Razem 283 zł. 36½ ct. gotówką i 22.389 zł. 83 ct. efektami. Z porównania zapasu ostatecznego z zapasem początkowym okazuje się przyrost: *a*) w majątku obrotowym w gotówce o 28 zł. 30 ct., *b*) w majątku zarodowym efektach o 109 zł. 98 ct., *c*) w majątku rezerwowym o 192 zł. 83 ct.

— **Magistrat** m. Lwowa, wydał następujące obwieszczenie: Liczne skargi na braki i usterki w oświetleniu publicznem i na zaniedbywanie obowiązków przez dotyczących przedsiębiorców, spowodowały Radę miasta Lwowa do przeznaczenia pewnej stałej kwoty w budżecie funduszów gminy na cele kontroli, tak oświetlenia publicznego, jak niemniej innych robót we Lwowie, w porze nocnej w drodze przedsiębiorstwa wykonywanych, a na względy publiczne oddziaływujących. Dotyczy to głównie nadzoru nad wywozem nieczystości kloacznych Jakkolwiek kontrola ta, pełnioną będzie przez funkcyonaryuszy gminy m. Lwowa, wzywa Magistrat niniejszem uprzejmie także i publiczność, do łaskawego współdziałania w rzeczonej kontroli, przez podawanie do wiadomości urzędu faktów świadczacych o zaniedbaniu obowiązków w obec gminy przez dotyczącego przedsiębiorcę przyjętych. Tym celem, wyłożone będą po komisaryatach dzielnic, urzędach akcyzowych i strażnicach pożarnych księgi zażaleń, w których wolno będzie każdemu mieszkańcowi zapisywać odnośne swe spostrzeżenia, mianowicie w tym kierunku, czy pewna latarnia zapóźno, lub wcale nie była zapaloną, lub zawcześnie zgaszoną, czy przedsiębiorcy czyszczenia kanałów, zawcześnie wywożą w nocy nieczystości kloaczne, lub rozlewają takowe po ulicach, — i doniesienie to podpisać swem nazwiskiem, z podaniem miejsca zamieszkania. Godziny ustanowione do zapalania i gaszenia wszystkich latarń publicznych, sygnalizowane bywają dzwonkiem z wieży ratuszowej, a nadto uwidocznione są w tabeli oświetlenia, której kopje znajdować się będą w każdym z pomienionych urzędów miejskich. Nadmienia się oraz, iż latarnie wieczorne palą się do godziny 11-tej w każdy dzień, z wyjątkiem dni oznaczonych, jako ferye księżycowe, zaś całonocne, palą się aż do rana, bez względu na ferye księżycowe. Całonocne latarnie naftowe, odznaczone są białym paskiem na słupku, zaś całonocne latarnie gazowe, znaczone są w ten sposób, iż latarnie kandelabrowe, mają w środku słupa kandelabrowego pasek, a latarnie sztycowe, mają dolną gałkę czerwoną. Czyszczenie kanałów i kloak, tudzież wywóz nieczystości, odbywać się ma w porze letniej, t. j., od 1 kwietnia do 31 października, tylko w czasie od godziny 11 w nocy do 5 rano, zaś w porze zimowej, od 10 w nocy do 5 rano. Każdy wóz ma być opatrzony numerem przedsiębiorcy i oświetloną latarnią. Wylewanie nieczystości po ulicach i placach, jest zakazane.

— **Podziękowanie.** Pan E. S., urzędnik sądowy z Rohatyna, przeznaczył przesłaną na jego ręce przez zarząd dóbr p. Juliusza Tustanowskiego z Osdrzesiniec kwotę 15 zł., na zupę rumfordzką. Za ten dar składa p. prezydent miasta Lwowa szanownemu dawcy uprzejme podziękowanie.

— **Nowe książki.** Krótki rys dziejów powszechnych, przerobiony podług dzieła Karola Ploetza przez Aloizego Szarłowskiego i Juliana Sutowicza profesorów gimnazyalnych. Kraków, nakładem księgarni W. Doboszyńskiego w Stanisławowie.

Sprawozdania z piśmiennictwa naukowego polskiego w dziedzinie nauk matematycznych i przyrodniczych. Rok III 1884. Warszawa.

Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, wyszedł zeszyt 74 (tom VII) i zawiera opis miejscowości od Nielubowce do Nitych. Warszawa, nakład Wład. Walewskiego.

Encyklopedyi wychowawczej wyszedł zeszyt 1 tomu IV i zawiera artykuły od Falk Jan Daniel do Filologia. Warszawa. Gebethner i Wolff.

(*m*) **W sądzie karnym** we Lwowie przed zwykłym trybunałem wyrokującym, rozpoczęła się dzisiaj rozprawa główna w sprawie Karola Michałka, b. dyrektora „powszechnego Zakładu rolniczego i kredytowego dla Galicyi i Bukowiny, we Lwowie“, oskarzonego o zbrodnię sprzeniewierzenia, i o wykroczenie z §. 89 ustawy z 9 kwietnia 1873 nr. 70 dz. ust. państwa; dalej przeciw Saulowi Chuwesowi, b. agentowi powyższego zakładu, oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia i przeciw Adolfowi Kindlerowi b. agentowi, mieszkającemu obecnie w Radowcach, na Bukowinie, o zbrodnię sprzeniewierzenia. Dwaj pierwsi pozostają w więzieniu śledczem, Kindler zaś, pozostający na wolnej stopie, nie stanął do rozprawy i przesłał tylko świadectwo lekarskie, według którego, z powodu choroby do Lwowa przybyć nie może. Rozprawa toczy się tedy w jego nieobecności, a zastępuje go dr. Jackowski, z substytucyą dr. Horowitza.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 27 b. m., wieczorek z tańcami, na którym kotylion przy świetle elektrycznem będzie odtańczony. Wstęp dozwolony tylko dla pp. członków z rodzinami, tudzież dla osób zaproszonych. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę, do godziny 4 po południu.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 24 lutego, według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze o zmiennym kierunku od SE. do S. temperatura się podnosi, niebo przeważnie zamglone, opadu nie ma, co najwięcej wcale nieznaczny.

= **Samobójstwo**. Tamtej nocy powiesił się na drzewie, w ogrodzie pod l. 14 przy ulicy Korytnej, ułan 8go pułku, Patazyi, gdzie go nad ranem już skostniałego znaleziono. Powód samobójstwa niewiadomy. Zwłoki samobójcy odwieziono do kostnicy wojskowego szpitala w domu Inwalidów.

= **Aresztowanie.** Wczoraj Policya przytrzymała znanego oszusta Jakóba Prytułę z powodu, iż na ulicach sprzedawał cygarniczki. na pozór bursztynowe, za drogie pieniądze, gdy tymczasem cygarniczki te mają wartość zaledwie 50 cnt.

= **Kradzież.** Policya miejska w Przemyślu poszukuje za niejakiem Haberem, które to nazwisko nie jest jednak sprawdzone, liczącym lat 24 wzrostu średniego, włosów ciemnych z tyłu rozdzielonych, twarzy pociągłej bladej, za kradzież złotego pierścionka, zł. szpilki z podkładką ze słoniowej kości, złotego damskiego krytego zegarka ze złotym cienkim łańcuszkiem i futra ze skankowym kołnierzem i mankietami, bronzowem suknem pokrytego.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono w tutejszym hotelu Guttmana dwie tybetowe czerwone kołdry i ręcznik, wszystko znaczone H. G, wartości 20 zł.; srebrny kryty zegarek ankier na 15 kamieni, wartości 20 zł.; futerko męskie, lisami podbite, sieraczkowem suknem pokryte.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Stanisław Jastrzębiec Briganti, przeżywszy lat 67; w Kałuszu Fryderyk Dzikowski, em. c. k. lekarz powiatowy i salinarny, licząc lat 63; w Paryżu książę Ypsilanti, poseł grecki u dworu wiedeńskiego.

— **Na balu rumuńskim**, który się odbył w Wiedniu w niedzielę, był obecnym Najd. Arcyksiążę Rainer, który bawił około półtora godziny. Następnie przybyli także ks. Filip koburski, pp. Ministrowie br. Ziemiałkowski, dr. Dunajewski i Pino, poseł Khevenhüller i wielu deputowanych.

— **Kardynał sekretarz stanu** ks. Jacobini, który już od jesieni był cierpiącym, według doniesienia z Rzymu, ciężko od kilku dni zaniemógł.

— **Majoraty w Królestwie Polskiem.** Oficyalny *Dniew. Warszawski* podaje, podług najnowszych obliczeń, cyfry dotyczące majoratów w Królestwie. Ogółem dóbr rozdanych na prawach majoratów jest obecnie w Królestwie 256. Z tych 204 jest takich, które w całej swej rozciągłości należą do jednej gubernii, 52 składają się z części należących do dwóch, trzech, a nawet czterech gubernii. Dóbr pierwszej kategoryi znajduje się w gub. Warszawskiej 13, Kaliskiej 21, Kieleckiej 29, Łomżyńskiej 13, Lubelskiej 16, Piotrkowskiej 15, Płockiej 7, Radomskiej 23, Suwalskiej 4 i Siedleckiej 22. Z pomiędzy wszystkich majoratów nadano takowe w 1835 roku 47, w 1836 r. 23, w 1837 r. 20, w 1838 r. 13, w 1839 r. 15, w 1841 r. 6, w 1842 r. 2, 1843 r. 1, w 1844 r. 4, w 1845 r. 4, w 1862 r. 2, 1866 r. 11, w 1867 r. 8, w 1868 r. 41, w 1869 r. 50, w 1872 r. 1 i w 1873 r. 8. Co do dochodów, majoraty rozdzielić można na przynoszące rocznego dochodu 6.000 rubli 1, 5.000 rub. 1, 4.000 rub. 1, 3.600 rub. 1. 3000 rub. 44, 2.250 rub. 14, 2.000 rub. 5, 1.500 rub. 56, 1.200 rub. 10, 1.000 rub. 8, 750 rub. 95 i 500 rub. 7.

— **Okropny wypadek** zdarzył się przedwczoraj w Rzymie. Przy budowie nowego gmachu w pobliżu Porta Pia, spadło z piątego piętra rusztowanie i porwało ze sobą 14 robotników, z których trzynastu poniosło śmierć na miejscu, jeden zaś wprawdzie ocalał, ale z przestrachu stracił mowę.

— **Olbrzymie czasopismo.** Największem czasopismem, jakie się kiedykolwiek na kuli ziemskiej ukazało, jest niewątpliwie specyalne wydanie *Ironmong r* w Londynie. — Waga zeszytu tego wynosi 12.500 kilogramów, ogólna liczba stronic 5,472.000, waga zużytkowanych liter przeszło 3.000 kilogramów, liczba cenników, dołączonych do tego numeru *Ironmonger* 444.000. Stronice zeszytu, rozpostarte obok siebie, zajęłyby przestrzeń 1.500 kilometrów długości, czyli mniej więcej przestrzeń, dzielącą Berlin od Rzymu.

— **Groby królów w Jerozolimie.** Podczas ostatniej sesyi w Akademii Francuskiej, zajmującej się napisami starożytnemi, zastanawiano się nad znanym w Jerozolimie pomnikiem, pod nazwą Gbour-el-Moluk. W 1851 r., p. de Sauley, pierwszy raz zwrócił uwagę na ten pomnik. Przywiózł do Luwru piękną nakrywę od sarkofagu, która jest obecnie w muzeum, w oddziale izraelickim, a która znajdowała się w grobowcu króla Dawida. P. de Sauley, starał się dowieść w ostatniem swoim dziele, „Podróż do Syryi“, że grób królów zawierał we wnętrzu szczątki królów Juda; a w 1864 r. doradził panu Izakowi Pereire, żeby nabył te szczątki. Po uciążliwych staraniach, trwających parę lat, kupno przyszło do skutku. Miejsce nabyte otoczono murem, i zaczęły się gorliwe poszukiwania, pod przewodnictwem architekta p. Mauss. Znaleziono szczątki dużego gmachu, który, jak p. de Sauley domyśla się, jest ruiną pokutnego pomnika, wystawionego przez Heroda. Straż tych ruin, oddaną jest osobie, która mieszka na miejscu, gdzie się grób królów znajduje Pożądanem było, w celu zapewnienia sobie własności tych ruin, żeby miejsce, nabyte przez p. Pereire, przeszło w ręce francuskiego rządu. P. Alex. Bertrand, oznajmił akademii, że spadkobiercy pp. Emila i Izaaka Pereire, ofiarowują Państwu w darze grób królów, pod takiemi warunkami: Nie będzie zrobiona na przyszłość żadna zmiana w tem, na co pomnik jest przeznaczony obecnie; zostaną umieszczone na koszt ofiarujących napisy na ścianie poprzedzającej pomnik, przypominające nazwiska ofiarujących, pana de Sauley, który ten sławny pomnik wydobył z zapomnienia, p. Patrimonio, konsula francuskiego w Jerozolimie, który go nabył, i p. Mauss, który go odnowił. Ponieważ wszystkie warunki zostały przyjęte, Gbour-el-Moluk, jest dzisiaj własnością Francyi.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Z Paryża.

(Dokończenie.)

Posłuchajmy teraz, jakie jest poczucie tej zbrodni w masach ludowych? Co o tem powiada owe sławne *Vox populi?...* Swieżo wypuszczona z więzienia Ludwika Michel, „*La vieille Louise*“, jak ją nazywają przyjaciele z przedmieścia, zaproszona, aby wyjaśnić publicznie znaczenie tej strasznej tragedyi, zabiera głos wśród nabitej i pełnej jak jajko sali. Prelegentka, która w więzieniu miała czas przeczytać i wystudyować *Germinala* Zoli, dowodzi zachwyconym oczarowanym słuchaczom, że zamordowany Watrin to był wcielony szatan, to była straszliwa pijawka, wykarmiona potem biednego ludu, i że jej śmierć, jest to sprawiedliwość, którą sobie wymierzył — lew zbudzony! (*Pioronujące oklaski*). I wywołując wszystkie stare, zapleśniałe formuły, w ostatnich słowach przemowy wyciąga długie, chude ramiona i zapewnia słuchaczów, że gdyby przytrzymać śmiano wykonawców tej sprawiedliwości ludu, to ona, Ludwika Michel i przytomni słuchacze, pójdą wydrzeć ich z więzienia i wypuścić na wolność... (*Nieskończone oklaski*).

Patrząc na tę starą kobietę, o wychudłej, ale łagodnej twarzy, i zwiędłych przedwcześnie policzkach, która jakby jedna z owych Park Michała Anioła, leje powoli, spokojnie, ze starego garnuszka oliwę, co ma rozniecić ten ogień tlejący w zarzewiu starego buntu Aniołów przeciwko Bogu, patrząc na nią i na ten tłum przyklaskujący, nie wiedziałem komu się tu bardziej dziwić należy: czy głupocie i zaślepieniu słuchaczy? czy temu niezłomnemu przekonaniu starej anarchistki która im zawraca głowy szumnemi frazesami?...

I duszno mi było w tej sali, chciałbym był przemówić tam do tych ludzi takiemi jak grom słowy, tak ażeby w tejże chwili obaczyli, otwartą przed nimi przepaść, do której biegną zaślepieni, aby poczuli w sobie głos sumienia i powinności, i wrócili na tę drogę prawdy i wiary, po której chodzili ich przodkowie i aby się stali, tem, czem byli: wielkim Narodem!..

Ale ktożby mi dał tę moc i to słowo, jakim to głosem potrzeba przemówić do tych ludzi, których z tego letargowego obłędu, nic już obudzić nie może dzisiaj nawet najwymowniejsze słowa ich własnych mówców. Idą.. idą drogą nieznaną tak jak te gwiazdy, które w nieskończonej przestrzeni, idą i dążą do jakiegoś celu, a do jakiego? Bóg jeden tylko mógłby powiedzieć i ukazać go. A więc chyba po amerykańsku skończmy: *go a head*!.. Ale biada tym biada którzy nie potrafią sterować na tem zdradliwem morzu, bo jak mówią Włosi:

Il mondo é tondo —
E chi non sa navigare,
Va al fondo!..

A iluż to poszło na dno? kto może ich zliczyć? Mimo woli przychodzi tu na myśl, tragiczna śmierć człowieka, który mając wszystko cokolwiek mieć można na ziemi, aby zostawić po sobie, zacne imię i dobrą sławę, poszedł na dno przecież, bo z tym okrzykiem opętania: *go a head!* puścił się na bezdroża.

Mówię o Michale Czajkowskim, którego nędzny a tragiczny koniec, niech będzie przykładem dla wielu!... Życie tego człowieka, którego jasny i pogodny poranek zdawał się zapowiadać dzień pełen blasku i światła, skończyło się przecież wśród ciemności, zwątpienia. I o nim to sprawiedliwie można powiedzieć, że było to życie, co w brud ściekło!..

W numerze 16 *Gazety* wskazane są szczegóły dokładne, tyczące się Czajkowskiego. Jeden z moich przyjaciół udzielił mi kilku kartek ze swej podróży na Wschód, odbytej w 1847 r. Poznał on tam po raz pierwszy Czajkowskiego, wówczas jeszcze poczciwą idącego drogą, zbliżył się z nim i zawarł bardzo przyjazne stosuki, jak świadczy o tem powiastka zapisana w albumie podróżnika przez Michała Czajkowskiego. Te kilka wspomnień z owego czasu i skromne ale charakterystyczne uwagi o tym człowieku, jego własna nowelka, napisana pod wrażeniem przybylca z rodzinnych stron, mogą być dopełnieniem biografii tego, którego, pomimo wszystkich jego wad i zdrożności, należy szczerze i serdecznie żałować, sąd o nim oddając w ręce Boga. Sam on tylko może wiedzieć tę straszną zagadkę smutnego końca.

Oto są wyjątki tyczące się Czajkowskiego z pobieżnych notatek „Podróży na Wschód“:

Dnia 6 września. Nakoniec doczekałem się powrotu do Konstantynopola Czajkowskiego. Przysłał dziś rano do mnie, aby mi oznajmić, że jest z powrotem i że czeka na mnie w swym domu na Pera. Dom ten był o kilkadziesiąt kroków od hotelu, w którym mieszkałem; nie tracąc więc czasu, stawiłem się na wezwanie. Jechałem wówczas do Konstantynopola, prosto z kraju, z prowincyi; nie znałem Czajkowskiego, tylko z podania tych, co z nim żyli przed laty dwudziestu. Sądząc go podług jego powieści, tak poczytnych w owej chwili, miałem głowę przepełnioną najzłudniejszemi wrażeniami i wybrażeniami o człowieku, potrzeba więc było szczególniejszego zbiegu okoliczności, aby spotkany utrzymał się na tej wysokości, na jaką go wyniosła moja wyobraźnia. Czajkowski ma blizko lat 40, szczupły, jest wzrostu trochę wyższego nad średni, a w całej postawie dosyć niezgrabny i jakby rozbity, musi być tęgo łysy, lecz to ukrywa pod zręcznie utrefioną peruczką. Otwarcie, szczerze i uprzejmie mię przyjął. Przywoziłem mu wieści od dalekich krewnych i przyjaciół; widocznie byłem pożądanym gościem, ale od pierwszej chwili, od pierwszego zetknięcia się, wielki człowiek, polityk, poetyczna postać tak świetnego stylisty, leżały potłuczone w kawałki na ziemi. Czar się rozprysnął, został przedemną człowiek powszedni, jak ja, Modzelewski, Gątkowski i t. p. Twarz chuda, smagła, nos tęgo garbaty, co mu było bardzo na rękę w Turcyi, gdzie wszystkie prawie nosy są garbate, postrzyżone wąsy, nad gębą nieregularnej i niezgrabnej formy, nadawały tej fizognomii wyraz powszedni, szablonowy aż do znudzenia; do tego wymowa utrudniona jakimś bełkotem, jak gdyby język był w pantoflach, żadnego blasku ani w myśli, ani w wyrażeniu—tak mię zbiły z tropu, że i ja mu musiałem się wydać głupszym, niżeli jestem w istocie. Po godzinie rozmowy, skaczącej z jednego przedmiotu na drugi, wyszedłem od pana Michała rozczarowany kompletnie, nie mogąc skleić potłuczonego obrazu, który przywiozłem z kraju.

8 września. W krótce nadszedł też Czajkowski. Przyszedł on zaprosić mnie na polowanie, nazajutrz, do kolonii polskiej, nazwanej *Adam-Kioy* (wieś Adama), od imienia księcia Czartoryskiego, który do jej fundacyi, po drugiej stronie Bosforu, w miejscu zwanem *Czyfli*, albo *Tabor Lazarystów* własną się kieszenią przyczynił. Tymczasem zaproponował mi wizytę u hr. Władysława Zamojskiego (generała), mieszkającego w Terapii, w domu ambasadora angielskiego, Stratforda Radclifa. Zamojski, prześladowany w owej chwili przez ambasadę rossyjską, która miała rozkaz żądać wydalenia hrabiego z Konstantynopola, znalazł protekcyę i gościnne przyjęcie u ambasadora angielskiego, pod którego wszechmocną opieką pozostał spokojnie i bezpiecznie w Carogrodzie.

Generał Zamojski (wówczas pułkownik jeszcze wojsk polskich), miał być naczelnikiem naszej myśliwskiej wyprawy. Wizyta więc moja u niego była rzeczą naturalną, i jakby naprzód wskazaną. Generał Zamojski, jest to osobistość dobrze wszystkim znana. Rozum, wielkie zasługi, znakomite stanowisko, uwalniają mnie naprzód od wszelkich zbytecznych komentarzy. Powiem więc tylko, jak się mym oczom przedstawił owej chwili:

Wysoki, bardzo chudy, trochę starszy od pana Michała, jest to wielka, typowa z nim sprzeczność. Ile tamten był powszednim plebejuszem, chodaczkowym, jak

się to u nas mówiło, szlachcicem — o tyle gen. Zamojski miał postać pańską i pełną dystynkcyi. Twarz chuda, mizerna, o niezmiernie wyrazistych rysach, była nader przyjemna i napiętnowana jakąś wrodzoną godnością. Rękę miał śliczną, prawdziwie pańską, a w całem obejściu pewien wdzięk i uprzejmość, które pociągały ku niemu serca wszystkich. Mówiliśmy wiele i o różnych przedmiotach. Rozpytywał mnie troskliwie o to, co się działo w kraju, a znać było, że go znał dobrze i kochał głęboko...

9go września. Dziś, po nocy prawie bezsennej, zbudził mię raptem ze snu głębokiego przed świtem, służący p. Michała, wzywając na owe łowy w Kolonii polskiej. Zwinąłem się jak mogłem szybko i biegnąc prawie, spuściliśmy się ku Bosforowi ową stromą ulicą Pera, co się wije wężykiem po krętej górze tego przedmieścia wśród wysokich i najdziwniej zabudowanych domów. Dotarliśmy niebawem do debarkaderu w *Topchanè* i tam wsiadłszy do lekkiego o dwóch wiosłach kaiku, puściliśmy się do *Gjok-su* (słodkich wód), położonych na azyatyckiem wybrzeżu Bosforu. Po niepełnej godzinie zachwycającej żeglugi, przybiliśmy do brzegu, gdzie nas czekały przygotowane konie, na które wsiadłszy niezwłocznie, puściliśmy się ku górzystym wybrzeżom Bosforu. W miarę jakeśmy postępowali naprzód, okolica coraz dziczała wokoło. Piaskowce, kamienne spalone grzbiety pagórków, przeświecały nagością wśród zniszczonych, wyciętych lasów, które je ledwie u dołu tylko rzadkim przykrywały szuwarem. Poranek był nadzwyczaj gorący i upał doskwierał okropnie, a na dobitek, dla złej i górzystej drogi, musieliśmy jechać powoli; — nic coby mogło wzrok lub myśl rozerwać — w tej dzikiej okolicy Bitynii żadnej pamiątki, żadnego wokoło wspomnienia. Tak po dwóch i pół godzinach męczącej podróży, przyjechaliśmy nakoniec do futoru Lazarystów. Na widok tego schronienia ziomków naszych, znużenie uleciało z myśli. Wchodząc w te gościnne wrota, nie mogłem łez mych powstrzymać. Wszędzie gdzie spojrzysz, skromniutko ale czysto dokoła. Widać, że choć tu natura dzika i skąpa — choć praca ciężka i mozolna — ale z pomocą Bożą wieś polska stanęła!.. każda tu piędź ziemi potem oblana — każdy kawałek trudem zdobyty, wykorczowany, uprawiony, zasiany! — domki osadników maleńkie, ale czyste i schludne. Nie żonaci, żyją jak mnichy — żonaci wesoło i gwarnie — kobiety prawie wszystkie młode i ładne: koloniści bowiem niedawno się pożenili. Są to Greczynki, Włoszki, Wołoszki, Arabki. Widziałem już nawet nowo zrodzonego kolonistę, chłop tęgi i duży, prawdziwy Łokietek, ma 4 piędzie!!

Księża (Lazaryści) ludzie niezmiernie światli, pobożni i pracowici, mają dom dość obszerny i wygodny. Kaplica przy domu, mała, uboga ale schludna i widziałem w niej śliczny ornat, świeżo przez X. W.. przysłany... Zbudowali mnie ci księża! Rzadkom spotykał kapłanów równie światłych, i tak świadomych życia praktycznego, każdy z nich kilkoma mówi językami; a skromni i pobożni aż miło.

Naczelnicy kolonii, major Żukowski i kapitan Zwierkowski najmilsi, najgodniejsi ludzie. Ostatni, człowiek uczony, lingwista — pracuje nad słowiańskiemi językami — i rzecz zadziwiająca naprawdę, do jak ważnych zdołał dojść rezultatów, z małemi zasobami do pracy.

Polowanie udało się nam wybornie — zabiliśmy trzy sarny i dzika — a po obejrzeniu raz jeszcze osady, po wysłuchaniu nazajutrz mszy świętej; po najmilszej, rozczulającej rozmowie z księżami i osadnikami pożegnałem ich z łzami i tąż samą co wczoraj wróciłem drogą. Ale Bosfor zmienił swą postać, rozhulał się strasznie pod naporem północnego wiatru, lekki Kaik, jak łupina orzecha tańczył straszliwie po falach. Mimowolny strach mię ogarnął — i serdecznie dziękowałem Bogu, gdym cało do brzegu Topchane dopłynął.

Miałem tu sposobność, na tem polowaniu, bliżej i lepiej poznać Czajkowskiego. Oraz wyznać muszę, że im go bliżej poznaję, tem bardziej dawne złudzenia znikają. Wielkie ten człowiek podejmuje sprawy, tak sam powiada przynajmniej, wątpię jednak aby one kiedy, jaką rzeczywistą korzyść przyniosły. Zbyt bujna imaginacya prowadzi go ciągle do amplifikacyi we wszystkiem. Z małej więc sprawy którą dziś prowadzi, i z małej strony, z której się na nią zapatruje, robi rzecz niezmierną — jakby z muchy słonia. Nauki niema żadnej, a nawet nie rad o tem rozmawia. Ale we wszystkiem czego się dotknie, widać ogromny przechwyt w opowiadaniu. Jakaś ociężałość i chropawość wysłowienia, obniża jeszcze wszelkie wrażenie pochlebne, i jakby odstręcza jakąś powszednością.

29 września — Pożegnałem p. Michała, w sam dzień jego imienin, puszczając się w dalszą mą podróż na Wschód. — Przed odjazdem, prosiłem go o kilka słów pamięci w moim albumie, oto jest co mi wówczas napisał w albumie:

Iki-Kardasz (dwaj przyjaciele).

„Przyleciał siwy sokół — sokół siwy, i usiadł na Alem-dahu szczycie; ku Kieszysz-dahowi popatrzył. Tam nad śniegowym turbanem góry, szybują sokoły. Sokoły to Szahiny, ale nie siwe sokoły.

„I ponad grobowym borem Iskutari, i po nad płaszczyzną Hajdar-Pasza, pławią się sokoły, poglądają na miasto namiotów, i na samego Padyszacha poglądają. To sokoły Atmadża, ale nie siwe sokoły.

„Siwy sokół z Alem-dahu patrzy, jak sokoły chmurą polatują nad siedmio-wgórzym Stambułem, nad rumelskiemi brzegami Bosforu. To Kusz-Kapany, bratnie sokoły, ale nie siwe sokoły.

„Ku północy siwy sokół, zwrócił oko, tam u podnóża Góry-Świata, kilka chat się bieli, to człowiecze sioło, tak go przezwali Osmana dzieci; przed laty wilk tylko i cygan miał tam legowisko, ale w tym Czyngané-Jatak, były gruzy dawnych siedzib; z gruzów postawili siedziby nowe i ludzie tam żyją.

„Tam poleciał siwy sokół i na kasztanie usiadł.

„Pod kasztanem, Dere-beg jakiś duma... nie tutejszy, z czużyny, koło niego koń jasno gniady wędzidłem podzwania, i koń nietutejszy, a u nóg chart czarny mu leży.

„Spojrzał Dere-beg, jaki to ptak nad głową mu wzleciał? i rozjaśnił czoło myśla — rycerska trójka — sokół, chart i koń, i już mu lepiej na sercu.

„Siwy sokół zakrakał mową swoją, widno Dere-beg ją zna, bo słucha całem uchem.

„Widzisz Dere-begu te dwie góry, Iki-Kardasz zwane, to bratnie mogiły. Kiedy Sahajdaczny znany po świecie i ludziom i sokołom, nad sinem morzem bawił się z grodami po swojemu, garstka Siczowych tu zaszła, wypędziła z legowiska wilki, i ot tu siadła gdzie widzisz to sioło. Długo tam siedzieli, nim przyszedł brat ze swoiny i powiedział: — chodźmy do siebie!

Nim poszli wysypali dwie wielkie mogiły, jak góry jakie, na pożegnanie czużynie, i ot cała historya.

Dere-beg wysłuchał, podumał: — „Rozumiem siwy sokole mój, leć z kądeś przyleciał i powiedz coś widział. Ruzgiarze, koniu mój Kohelanie, bież i ty pić wodę w Słuczy, ona czyściejsza jak twoja Hedżiaska, a ty charcie Dolocie, zostań jeszcze, póki niezacznę sypać mogiły".

1847 roku, 29 września.

W dzień świętego Archanioła.

NB: Szahiny, Atmadża i Kusz Kapany, gatunki sokołów używanych na wschodzie do polowania.

Keszysz-Dah, Góra Olympu, koło Brusy, Turcy zwą ją: Mnicha-Górą.

Ruzgjar, wiatr — takie nazwisko miał koń Mohameda Kiubrisli-Paszy, zwycięzcy Arabów, w 1846 roku. Koń ten znany był ze swego junactwa.

BUDZIŁO.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* * **Targ zbożowy.** *) Dnia 24 lutego 1886 r.

Lwów, Pszenica 6·95 do 8·15, żyto 5·— do 5·65, jęczmień 5·— do 7· , owies 5·75 do 6·50, groch 6·— do 9·50, wyka 5·25 do 6·95, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała 40·— do 65·—, koniczyna szwedzka 40 — do 75·—, nominalnie.

Tarnopol, Pszenica 7·— do 8·20, żyto 4·80 do 5.30, jęczmień 5·— do 6 —, owies 5·— do 5·80, groch 6·— do 9·—, wyka 5·25 do 5·75, rzepak 8·— do 9·85, lnianka 8·50 do 9·50, koniczyna czerwona 38·— do 49·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 6.75 do 8·—, żyto 4·75 do 5·50, jęczmień 4·80 do 6·—, owies 5·— do 6·25, groch 5·85 do 10.—, wyka 5·— do 5·70, rzepak —·— do —·—, lnianka — do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 51·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 8·35, żyto 5 — do 5·65, jęczmień 5·— do 7·—, owies 5·50 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka 5·35 do 6·50, rzepak 9·— do 10·40, lnianka 8·75 do 9·65, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 64·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·20 do 8·65, żyto 5 — do 5·60, owies 5·— do 5·75, jęczmień 4·50 do 6·35, rzepak 10·25 do —·—, kukurudza 4·50 do 5·—, koniczyna 40 — do 52·—, spirytus —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto, bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— bez odbiorcy.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 23·— do 23·65.

Usposobienie spokojniejsze.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył udzielać przedwczoraj przed południem ogólnych posłuchań, następnie przyjmował na osobnej audyencyi p. prezesa gabinetu hr. Taaffego, a o godzinie 1-szej posła hiszpańskiego przy Najw. Dworze, od którego odebrał listy odwołujące go z dotychczasowej posady.

O godzinie 6-tej wieczorem odbył się na cześć księcia Czarnogórskiego obiad galowy, na który otrzymali zaproszenie: Najd. Arcyksiążę Jan, ks. Hohenlohe, Minister Kalnoky, baron Rodicz, gen. baron Mondel, gen. por. Beck, Minister wojny hr. Bylandt, hr. Bombelles, Minister Kallay, szef sekcyi Szögyenyi, naczelny komendant marynarki wojskowej bar. Sterneck, gen. por. Popp, hr. Wolkenstein, gen. major bar. Thoemmel, bar. Menssheigen, pułkownik Pohl, obaj przyboczni adjutanci ks. Mikołaja i przyboczny adjutant Najj. Pana major Freund.

Przedwczoraj przybył z Poli do Wiednia Najd. Arcyksiążę Stefan.

Książę Mikołaj Czarnogórski przyjmował w poniedziałek ks. Gustawa Sasko-Weimarskiego, ks. Filipa Koburskiego, ambasadora włoskiego hr. Nigrę, generała broni bar. Bauera i pierwszego nadwornego kuchmistrza hr. Wolckensteina, poczem rewizytował wyżej wzmiankowanych książąt i dygnitarzy, oraz ambasadora rosyjskiego Łobanowa i posła rumuńskiego Mavrogheniego.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych prezydent, dr Smolka, poświęcił gorące wspomnienie zmarłemu deputowanemu, dr. Zatorskiemu, a Izba przez powstanie uczciła pamięć zmarłego. Następnie deputowany Menger i towarzysze wnieśli projekt ustaw o ulgach stemplowych przy konwersyi długów hipotecznych.

Nim Izba przystąpiła do porządku dziennego, zabrał głos p. prezes gabinetu hrabia Taaffe, i oświadczył, że Ministerstwo zastrzega się stanowczo przeciw niedającym się określić napaściom, jakie miały miejsce na ostatnich posiedzeniach Izby, i wyraził nadzieję, że jeśli deputowani sądzą, iż przeciw Ministerstwu lub poszczególnym tegoż członkom mogą na podstawie zgromadzonego materyału podnieść zarzuty, w takim razie niech zrobią z tego natychmiast taki użytek, jaki przewidzianym jest w ustawie o odpowiedzialności ministrów. W przeciwnym razie jednak Rząd, w celu zachowania godności, ma prawo żądać, ażeby regulamin Izbowy w ten sposób był wykonywany, iżby Ministerstwo i poszczególni tegoż członkowie nie byli narażeni na podejrzenia i szkalowania. Rząd uważa nawet oświadczenie to za potrzebne w interesie skutecznej działalności ciał parlamentarnych. (*Głośne, huczne i powtarzające się kilkakrotnie oklaski po prawicy*).

Po przemówieniu hr. Taaffego, chciał Schönerer zaproponować otwarcie dyskusyi nad oświadczeniem Prezydenta Ministrów, ale nie otrzymał głosu.

Po załatwieniu pierwszych czytań kilku projektów ustaw, rozpoczęła się dyskusya szczegółowa nad przedłożeniem w sprawie kolei Praga-Dux. Wszystkie artykuły tego przedłożenia, przyjęte zostały w drugiem czytaniu bez zmiany. Dyskusya toczyła się tylko przy trzech pierwszych artykułach.

Dep. Magg i Derschatta, którzy krytykowali oświadczenie p. Prezesa gabinetu hr. Taaffego, zostali przez przewodniczącego napomnieni, aby nie odbiegali od przedmiotu.

Dep. Steinwender zaproponował do 2go artykułu dodatek, podług którego w razie nabycia tej kolei, nastąpić ma zwrot przewyżki dochodów ruchu. Poprawka ta jednak została odrzuconą.

Podniesione przez dep. Kronawettera wątpliwości co do kwestyi rękojmii wymiaru renty wykupnej, które to wątpliwości zbijał także i Derschatta, zostały odparte przez reprezentanta Rządu, Witteka, który wykazywał tę korzyść, iż rezultaty dochodów obrane są za podstawę przy nabyciu tej kolei.

W końcu posiedzenia zaproponował dep. Burgstaler założenie państwowej szkoły przemysłowej w Tyrolu.

Najbliższe posiedzenie odbędzie się dopiero w piątek.

Rozporządzeniem kierownika Ministerstwa sprawiedliwości barona Prażaka naznaczono rozpoczęcie działalności urzędowej nowo założonego sądu powiatowego w Żabnie (w starostwie dąbrowskim) na dzień 1 maja br.

Przedłożone parlamentowi niemieckiemu motywa do przedłożenia o monopolu spirytusowym obliczają odszkodowania na 540 milionów marek, jednorazowe wydatki włącznie z odszkodowaniami na 720½ milionów; stałe dochody preliminowano na 668.692,000, stałe wydatki na 365.948,000, przez co okazuje się nadwyżka 303 milionów.

Wobec mnóstwa sprzecznych z sobą pogłosek i wieści, dzienniki poznańskie zwracają uwagę na fakt, że jeżeli prekonizacya księdza kanonika Dindera nastąpi, może dopiero mieć miejsce na konsystorzu, mającym się odbyć w Rzymie w marcu. Przed ową prekonizacyą, nie może ks. kanonik Dinder ani przybyć na objęcie swojej nowej godności do Poznania, ani nawet być uważanym za jej niewątpliwego już reprezentanta. Ostateczny wyrok Rzymu w tym względzie jeszcze niezapadł, a jak wypadnie niepodobna już teraz przesądzać.

Donoszą z W. Ks. Poznańskiego że wobec planów kanclerza rozmyślają tam nad legalnemi, godziwemi środkami obrony i na różnych zgromadzeniach naradzają się nad niemi. Na jednem z takich zgromadzeń zaszedł fakt, iż jeden z obecnych włościan wniósł, aby zarządzić dobrowolną między włościanami składkę po marce od osoby dla ratowania lub zakupywania zagrożonych majątków szlacheckich. — Włościanin ten obliczył w swej rachubie niestety niezgodnej ze statystyką, iż taka składka przyniosłaby w W. Ks. Poznańskiem trzy miliony marek.

Minister wyznań i oświaty odpowiedział odmownie na petycyę Polaków z W. Ks. Poznańskiego w sprawie szkół miejscowych. Odpowiedź swą motywuje minister w ten sposób, iż wprawdzie pod naciskiem księży polskich i stronnictwa, mającego na oku odrębne interesa polskie, część katolików niemieckich dała się nakłonić do wyrzeczenia się swojej narodowości, reszta wszelako przyjmuje z wdzięcznością podjętą przez rząd obronę narodowości niemieckiej.

Ojciec św. obchodził d. 20 b. m. ósmą rocznicę swojego wyboru na naczelnika Kościoła katolickiego. Przy tej sposobności Papież przyjmował hołdy kolegium kardynalskiego, wielkiej liczby prałatów i osób ze świata arystokratycznego. Następnie zgromadził Papież wszystkich kardynałów i biskupów na poufną rozmowę w sali bibliotecznej.

Według *Matin* minister handlu Lockroy, mówiąc o projekcie wystawy powszechnej w Paryżu, zapewniał, że udział Stanów Zjednoczonych, wszystkich republik Ameryki południowej, Brazylii. Szwajcaryi i Belgii jest pewny, a prawdopodobny Włoch i Hiszpanii. O Niemczech, mówił minister handlu, że ubolewanoby, gdyby odmówiły swego udziału. A zresztą, dodał, chociaż niebyło i w roku 1878, Niemców na wystawie, to jednak wystawa powiodła się świetnie.

Jutro ma przyjść na porządek dzienny w Izbie deputowanych rozprawa nad traktatem z Madagaskarem.

W parlamencie włoskim rozpoczęła się we wtorek dyskusya nad budżetem przy bardzo małym udziale posłów. Z powodu zapisania się do głosu bardzo wielu mowców, sądzą, że rozprawy potrwają z tydzień. Przy najbliższym porządku dziennym, wyrażającym ufność dla rządu, głosować ma cała prawica w duchu przychylnym dla gabinetu.

Według *Polit. Corresp.* przedwczesne są wszelkie pogłoski o ustanowieniu przez Watykan dyplomatycznego pełnomocnika chrześcijańskiego w Chinach, rokowania toczą się dopiero i prawdopodobnie doprowadzą do pożądanego rezultatu.

Z Kanei otrzymuje *Polit. Corresp.* doniesienie, że konsulowie wszystkich Mocarstw na Krecie, zawiadomili wice konsulów, iż Mocarstwa postanowiły odeprzeć siłą wszelkie uderzenie na Turcyę przez flotę nieprzyjacielską. Zawiadomienie to brzmi: „Mocarstwa europejskie uchwaliły każdy atak Grecyi przeciw Turcyi udaremnić siłą. W tym celu wysyłają państwa połączone swoje eskadry, które Kretę strzedz będą przed wszelkiem zaatakowaniem floty greckiej, a usiłowania wysadzenia na ląd Krety ochotników albo materyału wojennego, odeprą skutecznie. Upomnij pan chrześcian, ażeby się spokojnie zachowali".

W zatoce Suda, dodaje *Polit. Corresp.* znajduje się obecnie 17 okrętów wojennych państw europejskich, a mianowicie 10 angielskich, pięć włoskich i dwa austryackie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 lutego. Komisya wojskowa Izby dep. rozpoczęła wczoraj obrady nad projektem ustawy o pospolitem ruszeniu. P. Minister obrony krajowej, odpowiadając na zapytanie dr. Mattusza, w dwugodzinnym prawie wywodzie wyłuszczał rezultaty wielostronnych przygotowawczych studyów, a powołując się przedewszystkiem na ostatnią Najw. Mowę tronową, oświadczył, iż instytucya obrony krajowej w czasie pokoju nie będzie wymagać żadnych ofiar ani nie nałoży na ludność jakich bądź większych ciężarów. P. Minister wyjaśniał następnie pojęcie prawne wyrazu „obrona kraju" jako wykluczające absolutnie ewentualność odwoływania się do pospolitego ruszenia w czasie pokoju, wskazał na wypływające z charakteru instytucyi ograniczenia pod względem takiego odwoływania się, oraz na istotne zadania tej instytucyi, wedle których siły pospolitego ruszenia mają być ograniczone na funkcyi terytoryalnej i zwoływane ściśle tylko w wypadkach najnieodzowniejszej potrzeby. W tym celu wyjaśniono w ogólnych zarysach zamierzoną odpowiednią organizacyę, a przytoczone szczegóły wykazały tylko względne znaczenie ogólnych cyfr żywiołów pospolitego ruszenia, które prawdopodobnie nie zostaną nigdy w rzeczywistości zmobilizowane, lecz będą tylko rodzajem zbiornika, z któregoby można czerpać wedle potrzeby i rozmiarów, jednak tej potrzeby nie można w ustawie oznaczyć na wszelkie wypadki.

W dalszym toku przemówienia, p Minister powoływał się na odnośne prawodawstwa innych znaczniejszych państw, przedewszystkiem na niemiecką instytucyę wojskową, zawierającą takie same zasady, jak austro-węgierska, wyjaśnił możliwe ewentualności, oraz prawne i praktyczne momenta, ograniczające możność powoływania żywiołów pospolitego ruszenia dla wypełniania luk w c. k. armii, przyczem podniósł iż pod tym względem w systemie wojskowym Niemiec i innych mocarstw zachodzi daleko większa swoboda rozporządzania pospolitem ruszeniem.

P. Minister udzielił następnie wyjaśnień co do rozporządzalnych i spodziewanych jeszcze środków dla uzbrojenia i wyposażenia formacyi pospolitego ruszenia, i dodał, iż należy ztąd zaczerpnąć uspokojenia, że w tym kierunku będą mogły być pokryte najpierwsze i nieodzowne potrzeby, i że prawdopodobnie Rząd nie będzie potrzebował występować ze specyalnemi żądaniami dla pokrycia wielkich wydatków. P. Minister zapowiedział dalsze wyjaśnienia we wszystkich kierunkach i dając ogólny pogląd na charakter przedłożenia, zaznaczył, iż miano tu na oku odpowiednie środki nietylko w czasie pokojowym, lecz także na wypadek wojny.

Następnie rozpoczęła się dyskusya ogólna nad przedłożeniem o pospolitem ruszeniu.

Wiedeń, 24 lutego. (*Tel. pr.*) Przedsięwzięte wczoraj próby połączenia telefonicznego między Wiedniem i Bernem, najzupełniej się powiodły.

Wiedeń, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) W kołach tutejszych uważają powszechnie pokój między Serbią i Bułgaryą za zapewniony, i spodziewają się, że do traktatu pokojowego zostanie wcielonym przepis o ogólnem rozzbrojeniu. W tej mierze delegat serbski Mijatovic udzielił wyjaśnień, które rozpraszają wszystkie wątpliwości.

Wiedeń, 24 lutego (*T. p.*) Donoszą z Sofii, że mobilizacya rezerw w Bułgaryi zostaje w związku z wojskową organizacyą, i że przytem nie zachodzi bynajmniej obawa nowych zawikłań wojennych.

Wiedeń, 24 lutego. Komisya budżetowa Izby deputowanych przyjęła wczoraj rozdziały budżetu: „Stemple" „taksy" oraz „zarząd finansowy". Przy ostatnim rozdziale podnieśli pp. Zeithammer i Menger, iż dotychczas nie przedłożono jeszcze przyrzeczonej ustawy o ściąganiu podatków przez gminy a dep. Sturm uzasadniał potrzeby takiej ustawy. Komisarz rządowy, radca dworu Huber oświadczył, iż sprawa ta jest nadzwyczaj trudną, i że Rząd bada ją ciągle, dotychczas jeszcze nie powziął postanowienia co do wszystkich szczegółów.

Wiedeń, 24 lutego. Książę Mikołaj Czarnogórski wyjechał wczoraj wieczorem z powrotem do Cetynii. Na dworcu kolejowym żegnali go Pavłowic, liczni Czarnogórcy i deputacye studentów słowiańskich.

Berlin, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) Ks. Bismarck zamierza urządzić w Berlinie w roku 1888 wystawę przemysłową.

Zapewnieją, że projektowana na r. 1889 wystawa w Paryżu, nie znajduje przychylnego echa zarówno w przemysłowych jak i rządowych kołach.

Berlin, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) Pojekt ustawy o osiedlaniu niemieckich kolonistów w Wielkiem Księstwie Poznańskiem i Prusach Zachodnich przekazała Izba deputowanych Sejmu pruskiego osobnej komisyi, złożonej z 21 członków, która otrzymała polecenie zawarowania ustawy wskazanemi przez mowców opozycyjnych rękojmiami konstytucyjnemi.

Petersburg, 24 lutego. (*Tel. pr.*) Pod Bałtą robotnicy napadli na oddział wojska, przyczem wywiązała się krwawa bójka, w czasie której dwóch żołnierzy odniosło ciężkie uszkodzenia.

Petersburg, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska, iż mianowany w miejsce Nabokowa ministrem sprawiedliwości Manessein wkrótce ustąpi.

Sofia, 24 lutego. (*Tel. pr.*) Turecko-bułgarskie porozumienie zostanie zmienionem w myśl żądań Rossyi. Wszystkie Mocarstwa zgodziły się już na powyższy układ.

Ateny, 24 lutego. W czasie wręczenia listów uwierzytelniających przez nowego posła tureckiego, król i poseł zamienili zapewnienia wzajemnego szacunku obu władców i wyrazili obopólnie życzenie utrzymania pokoju.

Obiega pogłoska, że flota rossyjska opuściła zatokę Suda i powróciła do Pireusu, albowiem udzielone jej instrukcye nie zgadzają się rzekomo z instrukcyami floty angielskiej. Położenie w niczem się nie zmieniło.

Ateny, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) Utrzymuje się pogłoska o ustąpieniu gabinetu Delyannisa. Mówią o utworzeniu gabinetu przejściowego, składającego się z żywiołów, które dotychczas nie zaangażowały się w żadnym kierunku Jako naczelnika nowego ministerstwa wymieniają Rikatiego i generała Grivasa.

Paryż, 24go lutego (*Tel. pryw.*) W kołach tutejszych uważają za możliwą ewentualność, iż Izba deputowanych i senat przyjmą wniosek, domagający się wydalenia z granic Fracyi książąt krwi.

Paryż, 24 lutego (*Tel. pryw.*) Otrzymano tutaj relacye, wedle których gabinet grecki ma skłaniać się do poddania się woli Mocarstw.

Londyn, 24 lutego. W Izbie gmin oświadczył Bryce, iż rząd nie uważa chwili obecnej za odpowiednią do wyjednania u sułtana ustępstw terytoryalnych na rzecz Grecyi.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 24 lutego 1886 r., godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 298·—, Anglo-Austr. 116·25 Unionbank — — Kolej Karola Ludwika 202 50, Południowa —·— Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 93·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·75, Napoleondor 10 03.— Rubel papierowy 1·24·50 Usposobienie mdłe

Telegramy zbożowe z dnia 23 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. ęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·— zł. okowita per 10.000 litr procent 24 87 do 25·— złr. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8·17 do 8.19 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —· , do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień maj) 154·75, do —·—, żyto —·—, —·—m. spirytus 37·25 rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·— Paryż: mąki 159 kilogr. 47·40, fr. olej

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 23 lutego 1886.

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	201	—	204	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	233		236	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	279	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	75	101	75
„ „ „ 4 prc. w. a.	92	50	93	65
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	75	101	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	90	50	91	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	93	25	94	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	25	103	25
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	40	99	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k	103	75	104	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	98	25	99	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	92	25	9	25
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	24	—	26	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	89	6	—
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperyał	10	32	10	42
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23¼	1	25¼
100 marek niemieckich	61	30	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 20 lutego 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	85.40	85.55
luty-sierpień	85.40	85.55
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	85.40	85.60
kwiecień październik	85.40	85.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	128.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.25	140 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.50	141.—
„ „ 1864 po 100 złr.	172 75	173.25
„ „ 1864 po 50 złr.	172.50	173 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.50	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102.30	102 45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	113.55	113 75
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.—	—.—
Bukowiny	103.75	104.75
Galicyi	104.30	105 —
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.50	105.—
Węgier	104.50	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115 50	116.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	236. —	237.
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	555.—	560.—
Gal. banku hip po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	875.—	877.—
Kol Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	489.—	490.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	245.—	245.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2325	2328
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205. —	205.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	234.25	234.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	257.50	258. —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	128.25	128.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	179.50	180.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.90	101.40
„ „ „ premiowe po 3 prc.	98.75	99.25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100 25	101.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	— —
„ „ „ po 5 prc.	101.—	102 —
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.—	102.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	93.25	93.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	98.25	99.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.50	103.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	— —
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.50	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.50	104.
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.20	101.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	109.75	—.—
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	106.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.70	101.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	100.30
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.—	83.40
z r. 1884	92.—	92.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.75.	101·25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.75	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	20.50	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.70	18.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	21.75
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.20	40.70
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.30	14 60
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.20	9.45
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.60
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	51. —	52.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	24 —	26.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	134.—
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.50	32.50
Windischgratzą po 20 zł. m. k.	41.25	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 40	126.70
Paryż za 100 fr.	50.17.50	50.22.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.96.—	5.98—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.03.—	10.04.—
Rossyjski imperyał	10.32.—	10.34.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 23 lutego 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	86	20
„ „ „ w srebrze	86	30
Renta w złocie	113	75
5 prc. austr. renta marcowa	102	10
Akcye banku wiedeńskiego	870	—
„ kredytowego	299	20
Londyn	126	35
Srebro		
Napoleondor	10	02½
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	61	85

Licytacye.

Zl. 100. (1179 2—3)

Seitens des k. k. Bezirksgerichtes zu Obertyn wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebragt, daß zur Hereinbringung der Summe pr. 7 fl. ö. w. s. N. G. die exekutive Veräußerung der mit dem Protokolle de praes 3. Dezember 1885 Zahl. 8170 abgeschätzten in Dzurków sub. Cons. Nr. 410 gelegenen keinen Tabularköper bildenden dem Exekuten Wasyl German Stefana eingenthümlich gehörigen Realität zu Gunsten des Aron Leib Mayer bewilliget und hiezu die Termine des 5ten April 1886, des 8 Mai 1886 und des 7. Juni 1886 hiergerichts jedesmahl um 9 Uhr Vormittags mit dem bestimmt werden, daß diese Realität beim ersten und zweiten Termine nur um oder über dem Schätzungswerthe beim dritten aber auch unter dem Schätzungswerthe pr. 55 fl wird veräußert werden.

Die übrigen Lizitationsbedingniße können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Obertyn, den 29. Jänner 1886.

L. 34. (1329 2—3)

Wadowicki c. k. sąd pow. del. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tomasza i Magdaleny Klimeczków w kwocie 19 złr. $60\frac{1}{2}$ cnt. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 marca, 12 kwietnia i 3 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 78 w księdze gruntowej na Franciszka Orkisza zapisanej

Cena wywołania 184 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze

Wadowice, 5 stycznia 1886.

L. 186. (1316 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 16 marca i 16 kwietnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 maja 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 407 w Rohatynie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Wolfa Topf i Nesi Topf własnej na rzecz Szymona Okrepkiego pto 37 złr.

Cena wywołania 570 złr.

Wadyum 57 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Lipinera w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 8 lutego 1886.

L 2025. (1312 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Czarny Frenkel przeciw Feliksowi Mazur pto 400 złr., 30 złr., $62\frac{1}{2}$ cnt. i 25 złr., licytowaną będzie w sądzie na dniu 30 marca, 30 kwietnia i 4 czerwca 1886, o 10 godzinie rano realność pod l. w. h. 84 w Czestyniach położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1420 złr.

Wadyum 142 złr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików 12 marca 1885.

L. 8333. (1218 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że na zaspokojenie sumy 75 zł. i 200 zł. wa. z pn. odbędzie się przymusowa sprzadaż połowy realności pod l. 36 w Glinianach, Samuela Leiby dw. im. Rotha i Mamci Roth własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz JWnej Franciszki hr. Potulickiej, dnia 29 marca 1886 rano o godz. 9 z tem, że połowa tej realności za cenę wywołania 800 zł. lub wyżej tejże, a także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gliniany, dnia 13 lutego 1886.

L. 29181. (1217 2—3)

Dnia 30 marca, dnia 3 maja i dnia 7 czerwca 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 128 w Drohobyczu na Plebanii położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Izaka Hersza Tauba przeciw Karolowi Rzeszowskiemu a względnie tegoż spadkobiercom Marceli Rzeszowskiej i nielet. Franciszkowi Rzeszowskiemu pto 33 zł. aw. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 153 zł., wadyum 15 zł. 30 ct. aw.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczne być nie mogły mianowany został adw. dr. Pławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 17 grudnia 1885.

L. 1927. (1211 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego tarnowskiego w kwocie 119 zł. aw. z pn., odbędzie się dnia 30 marca, 4 maja i dnia 11 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności l. wyk. hipot. 75 ks. gr. Konary i połowy realności l. wyk. hip. 73 ks. gr. Konary, dłużnika Jędrzeja Gluzy własnych.

Cena wywołania pierwszej 550 zł., drugiej 240 zł. Wadyum 55 zł. względnie 24 zł. wa. Resztę warunków licytacyi, wyciągi hipoteczne i akty oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnów, dnia 26 stycznia 1886.

L. 3481. (1259 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Agnieszki Eichornowej w kwocie 179 zł. 46 ct. sprzedane będą szopa i stodoła, tudzież dwa kawałki gruntu do gospodarstwa gruntowego pod nr. 144 w Ciecu położone, na 260 zł. oszacowane w trzech terminach 26 marca, 29 kwietnia i 31 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze c. k. sędziego powiatowego w Milówce. Cena wywołania 260 zł. Wadyum 26 zł.

Milówka, dnia 30 grudnia 1885.

L. 10237. (1254 2—3)

W dniach 24 marca i 4 maja 1886, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 37 w Krościenku wyżnem położonej, według wykazu hipotecznego l. 226, dłużnika Wawrzyńca Podhula na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 800 zł. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2400 zł, zakład 240 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaz nastąpi tylko za lub wyzej ceny szacunkowej a na trzecim terminie także poniżej ceny, jednakże nie niżej sumy wyrunwywującej wszystkie długi hipoteczne realność powyższą obciążające.

Do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 15 czerwca 1886 godz 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Alojzego Pietrzyckiego z Krosna

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 7 listopada 1885.

L. 8988. (1357 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 25 lutego, 29 marca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś 28 kwietnia 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności a raczej dwu kawałków pola pod l. k. 34, 118, 49 w Michniowcu położonej, spadkobierców ś. p. Hawryły Pawliszyn własnej, na rzecz Abrahama Liebera pto 68 zł. z pn.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł. Resztę warunków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Teliszewskiego w Turce.

Turka, dnia 5 stycznia 1886.

L. 6679. (1255 2—3)

W dniach 23 marca i 28 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 86 w Odrzykoniu położonej, według wyk. hip. l. 359 dłużnika Jędrzeja Wojcika własnej, na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 300 zł. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1400 zł., zakład 140 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim terminie także poniżej ceny jednakże nie niżej ceny wyrównywującej wszystkie długi hipoteczne realność powyższą obciążające.

Do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 9 czerwca 1886 godz. 10 rano.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Alojzego Pietrzyckiego z Krosna.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 26 października 1885.

L. 25452. (1216 2—3)

Dnia 22 marca i 27 kwietnia 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaz $\frac{1}{7}$ części realnoścj pod lk. 158 Zagr. m. w Drohobyczu położonej, wedle dom. Zagr. m T. III pag. 100 n. 10 haer. Franciszka i Jozefy z Mazuryków Ungebener własnej, w sprawie Izaaka Hersza Tauba przeciw Franciszkowi i Józefie z Mazuryków Ungebener pto 119 zł. 50 ct. aw. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 961 zł. aw.

Wadyum 96 zł. 10 ct. aw.

Przy powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Do ustanowienia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 10 maja 1886 o godz. 9 rano w biurze VI.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobąkź powodu doręczone być nie mogły, ustanowionym został adw. dr. Wohllerner kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 8 grudnia 1885.

L. 6680. (1253 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie uwiadamia, że dnia 22 marca i 28 kwietnia 1886 kazdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 263 w Odrzykoniu położonej wyk. hip. l. 417 objętej w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziem. przeciw Józefowi Urbankowi bez palca o 400 zł aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 1100 zł. aw.

Realność ta sprzedana zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także poniżej takowej lecz nie niżej jak za 950 złr. aw Gdyby realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną być nie mogła, w tedy do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 8 czerwca 1886 wyznaczono.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabolarny w tus. registraturze przejrzeć można.

Krosno, dnia 28 września 1885.

W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Józefowi Urbankowi bez palca z Odrzykonia pto 400 zł. zpn. ustanawia się dla tegoż nieobecnego z miejsca pobytu nieznanego egzekuta kuratorem Szymona Grzybałę w Odrzykoniu a dla nieznanych wierzycieli i tych którzyby po dniu 3 lipca 1885 do hipoteki weszli lub którymby uchwała licytacyjna dla jakichkolwiekbądź przyczyn doręczoną być nie mogła kuratorem ad actum p. adwok. Lewakowskiego w Krośnie.

O tem powiadamia się kurandów z wezwaniem by praw swych bronili, gdyż z zaniedbania obrony pochodzące złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 28 września 1885.

L. 11540. (1252 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi zbiorowej kasy sierocińskiej w Jaworowie 1500 złr. zpn odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 22 marca 1886 o godz. 10 rano przymusowa licytacya realności pod lk. 318 w Jaworowie do Majera i Feigi Fligerów należącej ciało tabularne stanowiącej, powyższej pretensyi za hipotekę służącej.

Cena wywołania 7408 zł., wadyum 370 zł. 50 ct.

Sprzedaż nastąpi za jakąbądź cenę, nawet i niżej ceny szacunkowej lecz nie poniżej egzekwowanej pretensyi.

Wyciąg tabularny, bliższe warunki i akt oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Mikołaj Hołub notaryusz w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, 8 lutego 1886.

L. 2818 (1291 2—3)

Dnia 1 kwietnia 1886, dnia 29 kwietnia 1886 i 27 maja 1886, każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie sprzedaż realności w Porohach pod lk. 78 położonej Hnata Bitkowskiego własnej ciało tabularne stanowiącej w celu zaspokojenia kwoty 62 zł. i 34 zł 72 cnt. wa. zpn. na rzecz Eisiga Schotenfelda.

Cena szacunkową 964 zł.

Wadyum 100 zł.

Kuratorem wierzycieli p. Jan Soroczyński w Sołotwinie.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć mozna w tus. registaturze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 15 listopada 1885.

L. 10316. (1286 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje w celu zniesienia współwłasności przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. kons. 104 w Łosiaczu położonej, wedle wykazów hipotecznych l. 197, 461, 536 537, 538, księgi gruntowej gminy katastralnej Łosiacz ciała hipteczne Katarzyny Hryników Maryi Maluta własnej stanowiącej.

Licytacya odbądzie się na jednym terminie dnia 17 marca 1886 o 10 przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów, dnia 19 stycznia 1886.

L. 7645. (1220 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż Franciszka Kowalskiego własnej połowy realności pod nr. k. 173 w Czańcu położonej, na pokrycie pretensyi Franciszki Michalcowej w sumie 14 zł. zpn. w sądzie w 3 terminach, w dniach 16 marca, 13 kwietnia i 14 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 672 zł. 50 ct.

Wadyum 67 zł, 25 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. Kazimierza Goyskiego, zastępcę c. k. notaryusza w Kętach.

Kęty. 15 grudnia 1885.

L. 5828. (1257 3—3)

W dniach 18 marca, 19 kwietnia i 18 maja 1886, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabulurnej, pod nr k. 81 subrap. 61 w Mościskach położonej dłużnika Kazimierza Kowalskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. w. a zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Zarazem ustanawia się dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kazimierza Kowalewskiego kuratorem Stodożego Jakowynę z Mościsk i wzywa się Kazimierza Kowalewskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebną informacyę, albo sobie innego zastępcę zamianował, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 31 lipca 1885.

L. 76. (1221 3—3)

Celem zaspokojenia kwoty 31 zł. 12 ct. Izaakowi Krumholzowi od Wania Cichańskiego przypadającej, odbędzie się w dniach 24 marca, 28 kwietnia, 26go maja, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie sprzedaż gospodarstwa pod l 70 w Wojkowy.

Cena wywołania 1.100 zł.

Wadyum 110 zł.

Reszta warunków w registraturze.

Krynica, dnia 13 stycznia 1886.

L. 9368. (1231 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Banku hipotecznego 89 zł. 46 ct. i 89 zł. 46 ct. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprżedaż realności pod l. k. 33 w Sanoku położonej, wedle starej księgi grunwoj Dom. Tom. II i III p. 423 i 39 n. 18 i 19 haer, a wedle nowej wyk. hip. 282 objętej do Fenola i Maryi Nebenzahlów należącej, w dniu 31 marca 1886, o godz. 10 rano, a to nawet poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 10.000 zł.

Wadyum 500 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 29 grudnia 1885.

L. 2954. (1261 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. zakładu kredytowego ziem. w Krakowie przeciw masie spadkowej ś. p. Abrahama Jakóba dw. im. Horna a względnie przeciw spadkobiercom onegoż pto 1200 zł. a. w. zpn przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskich pod lk. 43 w Chatkach Sokołowskich i w Sokołowie położonych, dłużnika śp. Abrahama Jakóba dw. im. Horna własnych, a mianowicie realności wyk. hip l. 159, ksiąg gruntowych gminy katastralnej Sokołów, objętej, wyłączną własność dłużnika ś. p. Abrahama Jakóba dw. im. Horna stanowiącej i realności wyk hip. l. 581 ksiąg gruntowych gminy katastralnej Sokołów objętej w $\frac{1}{6}$ części własność tegoż samego dłużnika będącej, na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowia, w d. 12 marca, 14 kwietnia i 13 maja 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 2800 zł.

Wadyum 240 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 21 stycznia 1886.

L. 54795. (631 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwotach 180 złr., 180 złr., 180 złr., 180 złr., i 4374 złr. 64 cnt. z pn., odbędzie się dnia 29go kwietnia 1886 i 11 czerwca 1886, każdym razem o godz. 10tej przed południem przymusowa licytacya do masy spadkowej Wolfa Meiselsa wedle wykazu hipotecznego 141 należących do dóbr Brusno stare w powiecie Cieszanowskim położonych, na których terminach dobra te tylko wyżej ceny wywołania 49758 złr. w. a. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 4975 złr. 80 cnt. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 sierpnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Dulemba kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Schaff mianowany został.

Lwów, dnia 31 grudnia 1885.

L. 4926. (1354 1—3)

W sprawie Jakóba Hornsteina przeciw Kłymowi Kubiak o 50 zł., dnia 3 marca, dnia 7 kwietnia, dnia 5go maja 1886 o godzinie 10 przed południem w lokalu sądowym, odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności pod l. k. 130 w Kościelnikach.

Wartość szacunkowa 50 zł.

Wadyum 10 zł.

Na pierwszych dwóch terminach pomieniona realność tylko za cenę wyżej 50 zł. lub przynajmniej za takową a na trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Reszta warunków w registraturze sądowej do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

W Potoku złotym, 22 listopada 1885.

L. 6379. (1355 1—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Seliga Ensel celem zaspokojenia wierzytelności 30 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 86 w Korostowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Hrynia Mihowicza własnej w terminie dnia 15go marca 1886 o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi kwota 165 złr.

Zakład 16 złr. 50 cnt.

2) Realność ta także i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Skole, dnia 20 grudnia 1885.

L. 6392. (1353 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana i Maryanny Kowalskich pod nr. k. 119 w Czańcu położonej, na pokrycie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 750 zł. z pn. w sądzie w trzech terminach, w dniach 19 marca, 12 kwietnia i 13go maja 1886 r., każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dr. Xawerego Chrzanowskiego, a termin do warunków lżejszych na dzień 13 maja 1886 godz. 3 po południu.

Kęty, 9 listopada 1885.

L. 5671. (1356 1—3)

C. k. sąd powiatowy odnośnie do ogłoszenia z dnia 13 czerwca 1883 l. 3654 zawiadamia; iż celem zaspokojenia Karolinie Bułakiewicz 150 zł. zpn. sprzeda w dniu 24 marca 1886 godz. 9 rano realność pod l. 50 w Starym Sączu dłużników Józefa i Heleny Majdów własną nawet niżej ceny szacunkowej w kwocie 344 złr.

Stary Sącz, 8 października 1885.

L. 4602 (1310 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Ludwika Golbergera w kwocie 3500 zł. wa. zpn., egzekucyjną sprzedeż realności pod l. 165/54 w Rabce położonej przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej według protokołu zastawniczego opisania z dn. 13 stycznia 1880, l. 132, zastawniczo opisanej w terminach na dniu 3 kwietnia 1886, 3 maja 1886 i 4 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym przedsieweźmie.

Cena wywołania 4330 zł. aw.

Wadyum 440 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli jest Józef Mlekodaj.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 30 listopada 1885.

L. 451. (1238 1—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Hermana Hallera w kwocie 37 zł. 56 ct. aw. z pn., odbędzie się dnia 31 marca, dnia 30 kwietnia i dnia 28 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod l. 359 w Tarnowie na Strusinie położonej, dłużnika Jędrzeja Kozławskiego własnej.

Cena wywołania 180 zł., wadyum 50 zł. w. a. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 21 stycznia 1886.

L. 17713. (1282 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi sprzeda w drodze licytacyi dnia 26 marca i 30 kwietnia 1886 zawsze o godzinie 10 rano przynajmniej za cenę szacunkową realność Maryi z Kobyleckich Kobylańskiej pod lk. 62 w Słobudce leśnej położoną wyk. hip. l. 210 objętą celem zaspokojenia wierzytelności ks. Karola Pelza w kwocie 50 zł. aw. zpn.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej w kwocie 465 zł. aw.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznaczono na 30 kwietnia 1886 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych adw. dr. Zakrzewski, a jego zastępcą adw. dr. Milgrom z Kołomyi.

Resztę warunków, tudzież akt oceniania można przejrzeć w registraturze.

Kołomyja, 14 grudnia 1885.

L. 21026. (1283 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Kołomyi sprzeda dnia 26 marca 1886, godzinie 9 rano za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu realność Demiana Hawryszczuka Hrycia pod lk. 28 w Kujdańcach położoną wykazem hipot. l. 83 księgi gruntowej dla rzeczonej gminy objętą, w drodze publicznej licytacyi celem zaspokojenia wierzytelności ks. Karola Pelza w kwocie 30 zł. wa. zpn. Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej w kwocie 385 zł. stanowiącej cenę wywołania.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych lub nowo przybyłych jakoteż tych, którym uchwały powyższej sprawy z jakiegolwiek powodu doręczone nie zostały, jest adw. dr. Zakrzewski z Kołomyi.

Resztę warunków i akt oceniania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kołomyja, dnia 31 grudnia 1885.

L. 1232. (1060 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w dniach 5 kwietnia, 10 maja i 17 czerwca 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tymże sądzie na rzecz gminy m. Sambora celem zaspokojenia sumy 679 zł. 28 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 130/52 w Samborze na Blichu położonej, do spadkobierców Mali Roni Steinhauser należącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 4459 zł. 50 ct. aw., zaś wadyum 10 prc. takowej

Realność ta będzie na pierwszych 2 terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś też niżej takowej sprzedaną. O tej uchwale zawiadamia się strony jakoteż wszystkich z tabuli wiadomych wierzycieli, tych zaś wszystkich, którymby ta uchwała lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, wcale nie lub nienależycie doręczone były, lub którzyby po dniu 15 marca 1885 do tabuli weszli przez kuratora adw. dr. Witza z substytucyą adw. dr. Fiternika w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oceniania wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sambor, 3 lutego 1886.

L. 8568. (754 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności w Husiatynie pod l. 25 położonej wedle dom. VII str. 91 n. 6 wł. tejże gminy dłużnika Efroima Kohn własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. Skarbu w kwocie 400 zł. 60 ct. dnia 5 kwietnia i 10 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 557 złr. 50 ct. wa.

Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 10 maja 1886 o godzinie 4 po południu, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hip. z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości głosów wniosków wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 56 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryi Zellermayer i wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 16 czerwca 1885 do tabuli weszli kuratorem p. Hruszkiewicza ck. notaryusza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, dnia 5 grudnia 1885.

L. 20441. (1349 1—3)

C k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Stefanowi i Maryi Fedusiakom pto 100 zł. względnie 66 złr. 83 ct z pn. odbędzie się na zaspokojenie sumy 66 zł. 83 ct. zpn. przymusowa jawna sprzedaż realności pod lk. 36 wedle wykazu hip. l. 70 gminy Rakowczyk do Stefana Fedusiaka należącej, w tutejszym sądzie w dniu 26 marca 1886 o godzinie 10 rano, na którym to terminie realność ta nawet i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 200 zł., zakład zaś 10 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Zakrzewskiego.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kołomyja, 20 stycznia 1886.

L. 20. (1203 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że dla przeszłych ustawowych w uchwale z dnia 9 września 1885 l. 4948 rozpisującej licytacyę dóbr Ustrzyki górne i Wołosate, zarządził zmianę terminów licytacyjnych, tak, iż rozpisana powyższą uchwałą licytacya nie odbędzie się w terminach 31 grudnia 1885, 4 lutego i 4 marca 1886 lecz w nowych 3 terminach z których pierwszy na 2 kwietnia drugi na 3 maja a trzeci na 4 czerwca 1886 zawsze o godzinie 10 rano, zaś termin do ułożenia warunków ułatwiających na 4 czerwca 1886 4 godz. po południu wyznaczono.

Inne części uchwały z dnia 9 września 1885 l. 4948 jakoteż warunków licytacyjnych i edyktów pozostają niezmienione.

Przemyśl, 7 stycznia 1886

Upadłości.

L 2489 (1300 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Eliasza Edmunda Felsena, nieprotokołowanego handlarza drzewem w Przemyślu mianuje ck. adjunkta sądowego p. Hubla z zastępstwem ck. adj. sąd. p. Wilke komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej c. k notaryuszowi p. Rokickiemu.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. dr. Smutnego i wzywa wszystkich wierzycieli ażeby na termin dnia 6 marca 1886 o godzinie 10 rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 7 kwietnia 1886 w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 10 maja 1886, u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Ma tymże terminie będzie usiłowaną ugoda także wolno wierzycielom w miejsce tymczasowego zarządcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, 18 lutego 1886.

L. 2063. (1360)

Przedłożony przez adw. dr. Emila Byka jako zarządcę masy rozbiorowej firmy braci Luft i jawnych spólników Nachmana Luft i Majera Leiby Luft projekt podziału reszty zrealizowanych funduszów masalnych mogą wierzyciele konkursowi u komisarza konkursowego lub u zarządcy masy rozbiorowej przejrzeć lub odpisać a zarzuty swe najdalej do dnia 8 marca 1886 ustnie lub pisemnie do komisarza konkursowego wnieść Termin do rozprawy nad zarzutami wnieść się mającemi wyznaczony na dzień 11 marca 1886 10 godz. przed południem w biurze nr. 9 tego sądu krajowego.

Lwów, dnia 15 lutego 1886.

L. 57758. (1361)

C. k. radca sądu krajowego O. Mochnacki jako komisarz konkursu Ludwika Krokowskiego prot. kupca towarów białych we Lwowie oznajmia niniejszem, że do rozprawy i powzięcia uchwały co do zawarcia ugody przymusowej w masie rozbiorowej Ludwika Krokowskiego nowy termin na 31 marca 1886 godz. 10 przed połud. w biurze komisarza konkursowego wyznaczony został.

Lwów, dnia 13 lutego 1886.

L. 1792. (1346)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że zatwierdza adw. dra Grabowskiego w Jarosławiu jako stałego zarządcę masy konkursowej Henryka Engelberga ustanawiając jego zastępcą Mendla Kutschera w Jarosławiu zamieszkałego.

Przemyśl, 11 lutego 1886.

Księgi gruntowe.

L. 11. (1359)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach dolnych zawiadamia że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Leszczowate na miejscu w tejże gminie dnia 4 marca 1886 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Ustrzyki dolne, 20 lutego 1886.

L. 416. (1347)

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Jabłonka w powiecie politycznym Bohorodczany położonej zostały ułożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych można wnosić w dniach 24 i 25go lutego 1886 w Jabłonce przed komisyą hipoteczną poczem w razie wniesienia takowych prowadzone będą dalsze dochodzenia w dniu 26 lutego b. r.

Jabłonka, 20 lutego 1886.

C. k. auskultant sądowy: *Osterman.*

L. 452. (1367)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca zawiadamia, iż na dniu 25 lutego 1886. rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Tuszów.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Mielec, 22 lutego 1886.

Wyroki prasowe.

(1271)

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1886, Z. 2885, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 52 vom 26 December 1885 nach den §§ 58 a und c, 59 c, 122 a, 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7454 (1056 1—3)

W dniu 9 maja 1881 zmarł w gminie Rzeki włościanin Jędrzej Cyganik bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi tutejszemu niewiadomo, ktoby z ustawy do spadku po Jędrzeju Cyganiku pozostałego był powołanym przeto wzywa się wszystkich tych, którzy do spadku tego prawa sobie roszczą, aby w ciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, deklaracyę do spadku złożyli, gdyż inaczej spadek dla którego równocześnie Wojciech Kołodziejczyk z Rzek kuratorem ustanowionym został, tym przyznanym zostanie, którzy się w tym czasie oświadczą i tytuł dziedziczenia wykażą, zaś nieprzyjęta część spadku albo gdyby nikt do spadku się nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi Państwa przypadnie.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 23 stycznia 1886.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, w myśl §. 51 instrukcyi do ustawy wojskowej, plan podróży i czynności, dotyczący uzupełnienia wojska w r. 1886 w Galicyi.

L. 9462. 1337 3—3

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu Marcu	Dnie podróży w miesiącu Kwietniu	Dnie czynności w miesiącu Marcu	Dnie czynności w miesiącu Kwietniu	Miejsce poboru
		Stryj	17. Dolina		1, 2, 3. 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16,		Stryj
		Dolina		4. Kałusz	18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3.	Dolina
	1.	Kałusz		18. Stryj		5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17.	Kałusz
9.	1.	Żydaczów	1. Żydaczów 14. Stryj		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Żydaczów
		Brzozów	1. Brzozów		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13. 15, 16, 17. 18.		Brzozów
			19. Bircza		20, 22, 23, 24, 26, 27.		Bircza
		Dobromil	28. Dobromil		29, 30, 31	1, 2, 3.	Dobromil
10.	1.	Przemyśl		4. Przemyśl		5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22.	Przemyśl
		Chrzanów	1. Chrzanów		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20.		Chrzanów
		Kraków miasto	21. Kraków		22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31,		Kraków mias.
	1	Bochnia		1. Bochnia 23. Kraków		2, 3, 5. 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22	Bochnia
		Kraków powiat	14. Wieliczka		2, 3, 4, 5, 6. 8, 9, 10, 11, 12, 13		Kraków
13.	1.	Wieliczka		4. Kraków	15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3.	Wieliczka
		Skałat	1. Skałat		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Skałat
		Tarnopol	14. Tarnopol	4. Zbaraż	15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3.	Tarnopol
	1.	Zbaraż		17. Tarnopol		5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16	Zbaraż
15.	1.	Trembowla	14. Trembowla		15, 16. 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26		Trembowla
		Gorlice	1. Gorlice		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17.		Gorlice
		Limanowa	18. Limanowa		19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31,	1, 2, 3.	Limanowa
	1.	Grybów		13. Nowy Sącz 4. Grybów		5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.	Grybów
		Nowy Targ	1. Nowy Targ		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16.		Nowy Targ
20.	1.	Nowy Sącz	17. Nowy Sącz		18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5, 6, 7.	Nowy Sącz
		Kołomyja	25. Kossów		5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 20, 22, 23, 24.		Kołomyja
	1	Kossów		6. Wiznitz	26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5.	Kossów
24.	1.	Śniatyń	1. Śniatyn 14. Kołomyja		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Śniatyn
		Lwów miasto			1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Lwów
	1.	Lwów powiat			15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29. 30, 31.	1, 2, 3.	Lwów
		Żółkiew	1. Żółkiew		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16.		Żółkiew
30.	1.	Sokal	17. Sokal	4. Lwów	18, 19. 20. 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3.	Sokal
		Tarnobrzeg	1. 2. Tarnobrzeg		3, 4, 5, 6, 8, 9. 10, 11, 12, 13, 15, 16.		Tarnobrzeg
	1.	Rzeszów	17. 18. Rzeszów	13. Strzyżów 21. Rzeszów	19, 20. 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12. 14, 15, 16, 17, 19, 20.	Rzeszów Strzyżów
		Ropczyce	1. Ropczyce		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13. 15, 16, 17.		Ropczyce
		Mielec	18 Mielec		19. 20, 22, 23. 24. 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3.	Mielec
40.	1.	Kolbuszowa		4. Kolbuszowa 20. Rzeszów		5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19.	Kolbuszowa
		Sanok	21. Lisko		1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20		Sanok
		Lisko		8. Krosno	22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5, 6, 7.	Lisko
45.	1.	Krosno		22. Sanok		9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19. 20, 21.	Krosno
		Brzeżany	14 Podhajce		1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Brzeżany
		Podhajce	28 Buczacz		15, 16, 17, 18, 19, 20. 22, 23, 24, 26, 27.		Podhajce
	1.	Buczacz		15. Brzeżany	29, 30. 31.	1, 2, 3, 5. 7, 8, 9. 10, 12, 13. 14.	Buczacz
		Przemyślany	1. Przemyślany		2, 3, 4. 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Przemyślany
		Bóbrka	14. Bóbrka		15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29.		Bóbrka
55.	1.	Rohatyn	30. Rohatyn	16 Brzeżany	31.	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13 14, 15.	Rohatyn
		Wadowice	19 Myślenice		1, 2, 3, 4. 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13. 15, 16, 17. 18.		Wadowice
	1.	Myślenice		8. Wadowice	20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5, 6, 7.	Myślenice
		Biała	1. Biała		2, 3, 4. 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16 17		Biała
56.	1.	Żywiec	18. Żywiec	10. Wadowice	19. 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29 30, 31.	1, 2, 3, 5. 6, 7, 8, 9.	Żywiec
		Dąbrowa	1. Dąbrowa		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Dąbrowa
		Brzesko	14. Brzesko		15. 16, 17, 18, 19, 20, 22, 22 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3.	Brzesko
57.	1.	Tarnów		4. Tarnów		5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22.	Tarnów

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu: Marcu	Dnie podróży w miesiącu: Kwietniu	Dnie czynności w miesiącu: Marcu	Dnie czynności w miesiącu: Kwietniu	Miejsce poboru
		Pilzno	1. Pilzno	4. Tarnów	2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11.		Pilzno
57.	1.	Jasło	12. Jasło	4. Tarnów	13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31,	1, 2, 3.	Jasło
		Tłumacz	1. Tłumacz		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Tłumacz
	1.	Horodenka	14. Horodenka 28. Stanisławów		15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27.		Horodenka
		Stanisławów	14. Bohorodczany		1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Stanisławów
		Bohorodczany			15, 16, 17, 18, 19, 20 22		Bohorodczany
58.	1.	Nadwórna	23. Nadwórna	4. Stanisławów	24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3.	Nadwórna
	1.	Sambor	14 Stare Miasto		1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Sambor
		Turka	1. Turka 14. Staremiasto		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Turka
		Stare Miasto	23 Drohobycz		15, 16, 17, 18, 19, 20, 22.		Stare Miasto
77.	1.	Drohobycz		16. Sambor	24, 26 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15.	Drohobycz
		Brody	1. Brody		2, 3, 4, 5 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22 23, 24		Brody
	1.	Kamionka Strumił.	Kamionka Strumił	14. Złoczow	26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9 10, 12 13.	Kamionka Str
80.	1.	Złoczów			15, 16, 17, 18, 19, 20, 22 23, 24, 26, 27, 29. 30, 31	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10.	Złoczów
			1. Janow		2, 3, 4, 5, 6.		Janow
		Grodek	7 Grodek		8, 9, 10, 11, 12, 13, 15.		Grodek
	1.	Rudki	27. Gródek 16. Rudki		17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26.		Rudki
		Mościska	1. Mościska		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15.		Mościska
		Jaworów	16. Jaworów		17, 18. 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.		Jaworów
89.	1.	Rawa		1. Rawa 21. Gródek		2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20.	Rawa
		Nisko	1. Nisko		2, 3, 4, 5, 6 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Nisko
	1.	Łańcut	14 Łańcut	11. Jarosław	15 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5 6, 7 8, 9, 10.	Łańcut
		Cieszanów	1. Cieszanów		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16.		Cieszanów
90.	1.	Jarosław	17. Jarosław		18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29 30, 31	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10	Jarosław
		Borszczów	3 Borszczów		4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 18, 19, 20.		Borszczow
	1.	Zaleszczyki	21. Zaleszczyki	6. Kotzmann	22, 23, 24, 26, 27, 29, 30. 31.	1. 2 3, 5.	Zaleszczyki
		Czortków	11. Husiatyn		1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10.		Czortków
95.	1.	Husiatyn	28. Czortków		12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27.		Husiatyn

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 10 lutego 1886.

L. 18 (1297 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie niniejszym edyktem podaje do wiadomości, iż wskutek wniesionego przez Franciszkę z Płatków Ciejkową w dniu 6 październik 1885 do l. 15115 zgłoszenia praw własności do niektórych parcel wykazem hipotecznym majętności Ostrów czyli Ostrówek objętych wyznaczono w tutejszym sądzie termin do rozprawy w tym przedmiocie na dzień 5 marca 1886 o godzinie 10 z rana i że dla niewiadomej życia i miejsca pobytu wierzycielki rzeczonych dóbr Ostrów czyli Ostrówek Karoliny hr. Potockiej ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Malawskiego z substytucyą p. adw. dr. Steca z którymi rozprawa w powyższem przedmiocie według ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dzpp. przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem nieobecną aby w oznaczonym dniu albo sama w sądzie się stawiła albo potrzebnych informacyi swemu kuratorowi udzieliła, lub też innego zastępcę sobie obrała, i tegoż tut. sądowi wskazała gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

W Tarnowie, dnia 21 stycznia 1886.

L. 6. (983 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w sprawie egzekucyjnej Markusa Rosena przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Salomonowi Herschbergowi pto 230 zł. w. a. ustanawia dla tegoż Salamona Herschberga kuraterem Markusa Samuelego i wzywa Salamona Herschberga aby tak ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 20 stycznia 1886.

L. 5454 (1144 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że z uwagi iż wydany na skargę ogólno-rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw Hermanowi Hecht o 100 zł. a w. z pn. nakaz zapłaty z dnia 12 grudnia 1885 l. 59836 Hermanowi Hecht z powodu niewiadomego miejsca jego pobytu doręczony być mu nie może' na żądanie skarżącego Zakładu kredytowego dla Galicyi i Bukowiny ustanowił dla Hermana Hecht kuratorem adw. kraj. dr. Waldmana zaś adw. kraj. dr. Reissa zastępcą kuratora.

Wzywa się Hermana Hecht, aby do wniesienia zarzutów służących środków obecnie ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoz sądowi wymienił gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów 6 lutego 1886.

L. 52472. (1105 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Mejlecha i Surę Majerowiczów, że dla nich ustanowiono celem doręczenia im tut sąd. uchwały tabularnej z dnia 18 lipca 1885 do l. 33928, którą dozwolono intabulacyę Abisza Kannera za właściciela dóbr Roztoka poprzednio ich własnych, kuratora ad actum w osobie adw. dr. Paździery z substytucyą adw. dr. Bunda.

Lwów, dnia 28 listopada 1885.

L. 9099. (1214 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. gal prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indymnizacyjnego przeciw Ornischowi Süssmanowi celem sciągnięcia pretensyi funduszu indemnizacyjnego z realności pod lk. 23 tab. 13 w Brodach dla niewiadomego z miejsca pobytu i z życia Süssmana Ornischa, Dr. Wilhelma Ornsteina w Brodach kuratorem i o tem uwiadamia się Ornischa Süssmana, w tym celu, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił swoje dokumenta lub innego rzecznika sądowi wskazał.

Brody, dnia 27 czerwca 1885.

L. 7648 (1249 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Busku z powodu prośby Iry i Mirli Willnerów wniesionej 28 sierpnia 1885 l. 7648 o intabulacyę za właścicieli realności pod lk. 63 st. 121 now. w Busku na starem mieście położonej wykazem hipotecznym 208 księgi gruntowej Buska objętej ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia.

1. Emila i Rozy Kolbenheryczów i tychże spadkobierców, 2. Leizora i Goldy Münzerów i tychże spadkobierców kuratorów a to ad 1) c. k. notaryusza Jana Szumpetra ad 2) burmistrza Bazylego Wanio i uwiadamia o tem niewiadomych z miejsca pobytu by celem zgłoszenia praw swych przed terminem do rozprawy na dzień 10 marca 1886 wyznaczonym, z kuratorami się porozumieli lub też przed terminem innego zastępcę wymienili lub osobiści się zgłosili,

Busk, 15 listopada 1885.

L. 12426 (1084 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza że otwarty uchwałą z 6 grudnia 1883 l. 11519 konkurs do majątku Leiby Schaffranka po myśli §. 189 ust. konk. zostaje zniesionym.

Kołomyja 17 grudnia 1885.

L. 17263 (1248 3—3)

W sprawie konkursowej Perli Stockmann kupcowej w Budzanowie zatwierdza się dokonany dnia 19 listopada 1885 po myśli §. 143 ust. konk. w c. k. sądzie powiatowym w Budzanowie wybór Abrahama Majera Stockmana z Budzanowa na zarządzcę masy rozbiorowej Perli Stockmann w miejsce dotychczasowego zarządcy Altera Finka, zaś wybór Chaima Fischbacha kupca z Budzanowa na zastępcę zarządcy.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 12 grudnia 1885.

L. 210. (1328 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Wiktorygę 1o Kozyrską 2o Kozłowską, że na dniu 10 stycznia 1886 l. 210 wnieśli przeciw niej Franciszek Kozyrski i Piotr Krawczyk pozew ustny o własność realności pod l. 122 w Zatorze położonej l. w. h. 165 objętej, i że do rozprawy ustnej wyznaczono termin na dzień 22 marca 1886 o godzinie 9 rano, kuratorem zaś dla niej ustanowiono adw. dr. Iwańskiego w Wadowicach.

Wzywa się więc Wiktorygę 1o Kozyrską 2o Kozłowską, by środków obrony swemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę prawnego sobie obrała i tegoż sądowi wskazała.

Wadowice, dnia 11 stycznia 1886.

L 68238. (1336 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. I. we Lwowie w sprawie firmy G. Neidlinger przeciw Gedalio Fleischman nieznanemu z miejsca pobytu pto. 57 złr. w. a. z pn. na pozew de pres. 21 listopada 1885 l. 68238 przeciw niemu wytoczony, na który to termin do rozprawy na dzień 1 marca 1886 i wyznacza się, ustanawia celem doręczenia tego pozwu kuratorem adw. Ambesa z substytucyą adw. dr. Reisa i doręczając im dotyczący dekret wzywa ich zarazem, aby praw pozwanego w wytoczonym sporze wedle przepisów ustawy zastępywali.

Lwów, dnia 1 grudnia 1885.

L. 3017. (1240 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Pertę Chader, że w sprawie o uznanie za pustkę jej realności pod l. k. 165 dr. VIII w Krakowie ustanowionym został dle niej kurator w osobie adw. dr. Józefa Resenblatta z substytucyą adw. dr. Henryka Schöna.

Kraków, 5 lutego 1886.

L. 2118. (1278 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Leopolda Zimmera, że Jan Schneider wniósł przeciw niemu, pod dniem 24go stycznia 1886 do l. 2118 skargę o zapłacenie sumy wekslowej 100 zł., jak również że wskutek tego ustanowiono dla niego, kuratora w osobie adw. dr. Schoena w Krakowie.

Wzywa się przeto Leopolda Zimmera, by albo ustanowionemu kuratorowi, potrzebnej informacyi udzielił. lub też sobie innego pełnomocnika wybrał i tego sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie, sam sobie szkodliwe skutki przypisze.

Kraków, 29 stycznia 1886.

L. 39 (1262)

Wydział Tarnowskiej Izby Adwokatów zamianował generalnym sustytutem adwokata dr. Karola Kaczkowskiego w Tarnowie dnia 17 marca 1884 zmarłego w miejsce p. adwokata dr. Bronisława Gałeckiego p. adwokata dr. Jana Mikucińskiego w Tarnowie.

Tarnów, dnia 10 lutego 1886.

Konkursa.

L. 4948. (1365 1—3)

KONKURS

na posadę kontrolora pocztowego we Lwowie z poborami IX. klasy rangi i kaucyą w kwocie jednorocznej płacy.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 21 lutego 1886

L. 1224. (1277 3—3)

Przy wchodzącym w życie z dniem 1 maja 1886 sądzie powiatowym w Zabnie są do obsadzenia posady: kancelisty sądowego, kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych z roczną płacą o 600 złr. i doddatkiem aktywalnym po 120 złr. tudzież dwóch woźnych z roczną płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25prc. płacy umundurowaniem prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub takież przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące posady w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy do 9 marca 1886 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 16 lutego 1886.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw.
galicyjski akcyjny
Bank hipoteczny
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym.

Zlecenia z prowincyi wykonuje się odwrotną pocztą bez prowizyi.

(3 15 ?)

Sprawozdanie

z datków, jakie wpłynęły od 18 sierpnia 1884 do 28 października 1885 na ręce pana rabina **Izaka A. Ettingera**

dla biednych izraelitów mieszkających w Palestynie,

poddanych austryacko-węgierskich.

Saldo z 18 sierpnia 1884 — 999·75 złr. Oświęcim 422·50, Jezierna 252·00, Ulanów 48·80, Stare miasto 200·00, Olesko 115·68, Borysław 555·00, Bukaczowce 98·00, Bolszowce 2.5·50, Baranów 79·40 Bochnia 149·20, Bóbrka 186·80, Bolechów 226·00, Buczacz 204·91, Busk 80·0, Bircza 12·00, Biecz 11·00, Biały Kamień 195·40, Bursztyn 289·10, Bielitz 64·50, Bukowsko 156·38, Błazowa 91·50, Baligród 76·55, Brzeżany 489·90, Bełz 157·00, Brody 2000·00, Podkamień 263·02, Toprow 40·00, Brzozów 32·40, Brzozdowce 113·70, Brzesko 250·00, Gorlice 364·97, Gliniany 473·00, Głogów 93·50, Gołogóra 185·00, Gródek 199·00, Grodzisko 11·00, Dolina 241·00, Dobromil 194·00, Dąbrowa 200·00, Dobrotwór 13·00 Dzików 332·00, Dukla 209·46, Dynów 97·80, Dubiecko 43·00, Drohobycz 387·53, Oleszyce 92·63, Hussaków 9·00, Halicz 74·05, Uhnów 120·00, Waręż 95·70 Wojniłów 9 .00, Wieliczka 182·0, Winniki 83·00, Wielopole 50·00, Witków 20·00, Żabno 1 3·20, Żółkiew 210·00, Zołynia 55·40 Złoczów 275·27, Zbaraż 97·00, Zborów 376·00, Załośce 116·00, Żydaczów 33·00 Żurawno 29·60, Chodrów 161·45, Chyrów 25·16, Chołojów 85·00, Tarnów 1600·00, Tarnopol 265·00, Turka 269·00, Tartaków 30·00, Tyczyn 86·00, Tyrawa włoska 41·00, Trzebinia 185·00, Cieszanów 38·21. Tarnoruda 29·40, Jaryczów 260·39, Jaworów 110·00, Janów 28·00, Jasienica 61.22, Jarosław 171·00, Łańcut 194·00, Lisko 397·50, Lubycza król. 69·00, Lutwisko 100·00, Lubaczów 32·87, Leżajsk 9·00, Leszniów 170·00, Lwów 712·84, Magierów 177·00, Majdan 130·50, Mosty Wielkie 125·00, Monasterzyska 373·40, Mosty Małe 20·00, Mościska 15·00, Mielec 420·00, Narol 74·00, Nawarya 205·00, Niemirów 67·70 Niebylec 27·74. Narajów 67·32, Sanok 1069·95, Niżankowice 47·03, Sądowa Wisznia 143·00, Sassów 12·00, Sokołów 171·27, Szczucin 203·00, Stryj 207·69 Strzelisko 185.00, Starasól 71·00. Stanisławczyk 30·00 Stratyn 50·00. Skałat 484·78, Sokołow koło Stryja 40·00, Skole 160·00, Sokal 90·77. Przemyśl 420·43, Potylicze 39·00, Podhajce 179·30 Felsztyn 10·00 Podwołoczyska 147·00, Pomorzany 237·00, Pruchnik 45·50, Przemyślany 129·00, Frysztak 162·00, Przeworsk 73·00, Przecław 33·00. N. Sandec 3645·00, Kamionka Str. 178·56, Kolbuszowa 228.00, Kańczuga 70·03, Kozowa 328·00, Kozłów 112·00, Kałusz 303.00, Komarno 832·00, Koczyna 78·00, Knihynicze 46·00, Kulików 127·90, Kraków 1600·00, Krystynopol 91·90 Krakowiec 4·00, Chrzanów 1700·00, Rozdoł 400·00, Rohatyn 250·00, Radziechów 73·00, Radymno 63·00, Rawa ruska 115·00, Radomyśl 561.77, Rozwadów 316·22, Rzeszów 273·60. Rybotycze 25·00, Rudnik 239·80, Sędziszów 98·00, Szczerzec 59.00, Strzyżów 106·00, Sieniawa 357·62. — Pojedyncze datki z mniejszych miejscowości Galicyi 426·99 — Pojedyncze datki z różnych miejscowości Węgier 2257·51. Z Amsterdamu zwrócono kwoty jako nie podniesione 886·88 — odsetki z kwot włożonych do filii wiedeńskiego banku kredytowego, aż do ich odesłania 49·04 Ogółem 40638 zł. 13 ct.

Rozchody. W 4 kwartalnych przesyłkach odesłano do miast Jerozolimy, Soffet i Tiberias za pośrednictwem firmy M. de Lima w Amsterdamie kwoty:

za	I. kwartał	8996 zł. 45 ct.
za	II. kwartał	9968 zł. 54 ct.
za	III. kwartał	9377 zł. 11 ct.
za	IV. kwartał	10473 zł. 98 ct.
	ogółem	38816 zł 09 ct.

Przyjeżdzającym ubogim z Palestyny dawano zaliczki w łącznej kwocie 107·00 zł. — Wydatki na puszki, porto, i inne potrzeby kancelaryjne 669 zł. 66 cnt. — Płaca urzędników 616 zł. 50 ct. Remuneracya dla buchaltera 50 zł. — Koszta druku sprawozdania zeszłorocznego, kwitów, itp. 60 zł. Saldo z dniem 28 października 1885 378 zł. 88 ct. — Ogółem 40638 zł. 13 ct.

Izak Aron Ettinger.

1343

Jan Ihnatowicz

poleca
wyśmienite Mydła do mycia twarzy, rąk i kąpieli,
wyszczególnione 6 medalami zasługi i dwoma dyplomami uznania.

Złr. ct.

Mydło najprzedniejsze do golenia brody — 25
Mydło migdałowe, bardzo delikatne 10 cnt., 20 i —.25
Mydło kokosowe, białe do rąk 10 ct i — 20
Mydło palmowe, żółte 6, 12, 18 ct. i —.24
Mydło grysikowe, wyśmienite do twarzy i rąk . . . . — 40
Mydło żółtkowe, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę . —.30
Mydło ziołowe, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomite . . . . —.25
Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach . . . . — 30
Mydło paczulowe, przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane . . . . —.30
Mydło różane, najprzedniejsze 40 ct. i —.80
Mydło oliwne dla dzieci . . . —.36
Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów . . . —.30
Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność . . . —.30
Mydło fijołkowe, przyjemnej woni .45
Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość . . . . . —.60
Mydło hygieniczne, odznacza się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy .50
Mydło ryżowe, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy . . . . —.60
Mydło glicerynowe, białe, łatwo pieniące wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się 30
Mydło glicerynowe przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 ct. i — 40
Mydło glicerynowe płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików, flaszka . . —.40
Mydło piaskowe, do mycia rąk, 15 i —.25
Mydło pumeksowe, do mycia kołnierzyków i mankietów gutaperchowych 00
Mydło tymolowe znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów —.15
Mydło karbolowe, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem ochronienia od zakażenia się . . . . . . —.20
Mydło siarkowe, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze . . . . . . — 25
Mydło benzoesowe, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych . . . . —.25
Mydło kamforowe, uśmierza świędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk . . —.25
Mydło miodowe, do wydelikatnienia rąk, kawałek . . . . . . —.10
Mydło mieszczańskie, znakomite —.10
Mydło smołowe, zawiera 40% czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie . . —.30
Mydło smołowo glicerynowe, miękczy i oczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p., kawałek . . . . — 30

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych. ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

(7149 9—?)

Polaryna

wypróbowany środek przeciw wszelkim odmrożeniom.

Polaryna podług recepty jednego z lekarzy ekspedycyi polarnej sporządzona i w krajach podbiegunowych używana wywiera znakomite skutki a zastosowana w naszych krajach okazała się rzeczywiście wybornym środkiem przeciw odmrożeniom o czem w licznych wypadkach przekonano się.

Użycie: Raz lub dwa razy dziennie pendzlują się środkiem tym obrzmienia pochodzące z odmrożenia, poczem w krótkim czasie skutek nastąpi.

(144 16—3)

Cena 60 ct.

Główny skład w aptece pod „złotym słoniem **Henryka Blumenfelda** we Lwowie

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok 1886

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi „*GAZETY LWOWSKIEJ*“

Zamiejscowi zechca przysłać **2 zł. 70 cnt.**, z których przypada 10ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przysełamy Szematyzmu.

Wynaleziony przez c. k. kapitana PISTORA

Antibakterion różowy, desinfekcyjny biały, jest środkiem skutecznym leczniczym w słabościach zwierząt gospodarskich, mianowicie na zarazę pyska i racic, na parchy, na zołzy złośliwe, a nawet na zgorzelinę śledziony (węglik). (1364 1-2)

Główny jedyny skład na całą Galicyę wschodnią w laborat. chemiczn. A. POKORNEGO (przedtem W. Tepy). LWÓW, Wałowa l. 15.

Nakładem księgarni W. DOBOSZYŃSKIEGO w Stanisławowie opuścił prasę podręcznik:

Krótki rys dziejów powszechnych

przez prof. gimn.

A. Szarłowskiego i J. Sutowicza

(*Przerobienie K. Ploetza.*)

Książka ta obejmująca dzieje starożytne, średniowieczne i nowożytne, do roku **1886**, oparta na najnowszych rezultatach nauki, ma służyć ludziom inteligentnym do łatwego informowania się w coraz obfitszym materyale historycznym; nauczycielom szkół średnich, nauczycielkom i nauczycielom szkół ludowych, a przedewszystkiem abituryentom szkół średnich Ze względu na zwięzłość i treściwość, nadaje się bardzo dla młodzieży, przygotowującej się do egzaminów: wstępnych, prywatnych, promocyjnych, poprawczych i t. d

Wydrukowana we formie 16tki stron 540.

Cena 1 zł 60 ct.

(1363 1—3)

„Zum goldenen Reichsapfel“ **J. Pserhofer** aptek. w Wiedniu Singerstrasse 15

Pigułki czyszczące krew dawniej **uniwersalnemi pigułkami** zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby pigułki te nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw naprożno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. **1 pudełko z 15 pigułkami 21 c., zwój z 6 pudełkami zł. 1·5, pocztą nieopł. za zaliczką zł. 1·10 Mniej niż 1 zwój nie posyła się).** Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył ten środek; poleca go dalej.

Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:

Leongang, 15 maja 1883 r.

Szanowny Panie! Pańskie pigułki działają prawdziwie cudownie, nie są tak jak inne zachwalane środki, lecz pomagają rzeczywiście na wszystko.

Z zamówionych na Wielkanoc pigułek rozdałem prawie wszystkie przyjaciołom i znajomym, a wszystkim one pomogły, nawet osoby w starszym wieku i z rozmaitemi cierpieniami i chorobami doznały przez nie jeżeli nie całkowite zdrowie, to znaczną ulgę, i chcą ich dalej zażywać. Upraszam zatem o ponowne przysłanie pięciu zwoi. Odemnie i wszystkich, którzy za pomocą Pańskich pigułek wyzdrowieli, najserdeczniejsze podziękowanie.

Marcin Deutinger.

Bega, St. György, 16 lutego 1882 r.

Szanowny Panie! Niemam słów na wypowiedzenie najserdeczniejszego podziękowania za Pańskie pigułki, gdyż po Bogu wyzdrowiała moja żona, która przez parę lat ciężko chorowała, przez Pańskie pigułki czyszczące krew, a jakkolwiek jeszcze je zażywać musi to zdrowie jej tak się polepszyło, iż zmłodocianą rzezkością może sprawować swe obowiązki. Z mojego podziękowania proszę dla dobra wszystkich cierpiących zrobić odpowiedni użytek a zarazem zechce mi Pan przysłać znówdwa zwoje pigułek i dwa mydła chińskie.

Z szczególnym szacunkiem
Alojzy Nowak, ogrodnik.

Wielmożny Panie! Przypuszczając że wszystkie Pańskie lekarstwa są tak dobre jak Pański słynny **balsam na odmrożenie** który w mojej rodzinie kilku zastarzałym odmrożeniem szybko pomógł, zdecydowałem się mimo mojej nieufności do takich środków uniwersalnych, chwycić się Pańskich pigułek czyszczących krew, aby za ich pomocą usunąć długoletnie cierpienie hemoroidalne. Wyznaję więc Panu że choroba moja po 4 tygodniach użycia leku zupełnie ustała i że pigułki polecam najgoręcej w kółku moich znajomych. Nie mam nic przeciw temu, jeżeli Pan chce ogłosić publicznie moje pismo — Wiedeń 20 lutego 1881 r.

Z szacunkiem *C v. T.*

Balsam na odmrożenie J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom tudzież zastarzałym ranom Słoik 40 ct.

Balsam przeciw wolom skuteczny środek przeciw wzdęciom szyi 1 flakon 40 cnt.

Esencya życia (Krople prazkie) przeciw zepsutemu żołądkowi złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 cnt.

Sok z babki zaostrzonej, ogólnie uznany doskonały środek domowy na nieżyt, chrypkę, kaszel kurczowy itp Flaszeczka 50 ct.

Amerykańska maść gościowa, najlepszy środek przeciw wszystkim gościowym i reumatycznym cierpieniom. 1 zł. 20 ct.

Pomada Tannochinowa J. Pserhofera, oddawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznano jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki słoik 2 zł.

Plaster uniwersalny prof. **Steudla** wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych perycdycznie odnawiającpch się wrzodów na nogach: bolących i rozognionych piersiach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 cnt.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bulricha Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak: bolom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka paleniu żołądka cierpieniom hemoroidalnym zatwardzeniu itd. Paczka 1 zł.

Wszelkie homeopatyczne lekarstwa są zawsze w zapasie.

Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austryac. gazetach ogłaszane krajowe i zagraniczne aptekarskie szczególności:

Likier z ziół alpejskich W. O. Bernhard, flaszka 2 zł. 60 ct., 1/2 flaszki 1zł. 40ct
Esencya na oczy dr. Romershausen, flaszka 2 zł. 50 ct. 1/2 flaszki 1 zł. 50 ct.
Dr. Hufeland tabaka na oczy 60 ct
Płyn gościowy Kwizdy flasza 1 zł.
Fluid restytucyjny dla koni flaszka 1 złr. 40 cnt.
Korneuburski proszek dla bydła pakiet 42 ct.
Wódka francuska flaszka 60 ct.
Sok z ziół styryjskich flaszka 88 ct
Maryacelskie krople flaszka 35 ct.
Schaumana sól żołądkowa pudełko 75 cnt.
Neuroxylin Herbabnego, flaszka po 1 zł. i 1 zł. 20 ct.
Wapienny-żelazny syrop Herbabnego 1 zł. 25 ct.
Oxford-krople do zębów flaszka 50 cnt
Pigułki dla psów pudełko 30 ct.
Plaster dla turystów zwój 60 cs.
Proszek przeciw poceniu się nóg 50 ct.

i t. d. i t. t. Wszelkie artykuły nie będące na składzie sprowadza na żądanie punktualnie i najtaniej

Rozsyłka pocztą niżej 5 złr. tylko za poprzedniem otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym, większe kwoty także za zaliczką.

Większą część powyższych specyalności nabyć można także we Lwowie u P. Mikolascha i Zygmunta Ruckera apt.; w Brodach u M. Redera apt.

(608 6—12)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.